

Wł. Gomułka na obradach Plenum KW PZPR w Katowicach

6 bm., w drugim dniu plenarnego posiedzenia KW PZPR w Katowicach, na obrady przybył, gorąco witany przez zebranych pierwszy sekretarz KC — Władysław Gomułka. W. Gomułka wygłosił na zakończenie obrad dłuższe przemówienie.

Dyskusja na plenum, w której zabrało głos 18 mówców, toczyła się wokół problemów, zawartych w referacie członka Biura Politycznego KC i pierwszego sekretarza KW PZPR — Edwarda Gierka na temat społeczno-wychowawczych i partyjno-politycznych warunków realizacji planu 5-letniego. Plenum przyjęło uchwałę określającą zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w tej dziedzinie. (PAP)

Port szczeciński na I miejscu

Załoga portu w Szczecinie 6 bm. przeżyła swój wielki dzień. Odbyła się tu bowiem uroczystość przekazania sztandaru przechodniego Prezesa Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych dokerom szczecińskim za wyniki we współzawodnictwie międzyportowym.

Szczecin okazał się w ostatnim kwartale ub. r. i w pierwszym kwartale br. najprężniejszym portem polskim. W tym okresie osiągnął największe przeładunki przy najlepszych wynikach ekonomicznych. (PAP)

Znów przeszkodził deszcz...

Dzień Przyjaźni i Pokoju na Złocie Grunwaldzkim

6 lipca obchodzony był na Złocie jako Dzień Przyjaźni i Pokoju. Młodzież zebrana w obozach na Warmii dała w tym dniu wyraz uczuciom przyjaźni i jedności z młodzieżą całego świata, solidarności młodego pokolenia w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju.

W dniu tym przybyła na teren złoty delegacja Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) pod kierownictwem Kurta Knoblocka. Członkowie delegacji serdecznie witani wzięli udział w wielu spotkaniach z poszczególnymi grupami uczestników Złotu.

Ulewny deszcz uniemożliwił odbycie w godzinach wieczornych wiecu, który został przeniesiony na jeden z następnych dni. We wszystkich obozach złotych natomiast odbyło się szereg imprez, ze-

brań młodzieży, wykładów i dyskusji, których tematem były problemy polityki międzynarodowej, problem przyjaźni i jedności młodego pokolenia różnych narodów. Tematem większości zajęć była 10 rocznica Układu Zgorzeleckiego. (PAP)

Odwiedziny min. Spychalskiego

Wczoraj członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. broni M. Spychalski odwiedził teren obozowy Złotu Grunwaldzkiego. Wraz z min. Spychalskim do centralnego obozu w Mielnie przybyli: wiceminister obrony narodowej, szef Sztabu Generalnego WP gen. broni J. Bortolowski, komendant Złotu Grunwaldzkiego, gen. bryg. B. Bednarz oraz generalicja i wyżsi oficerowie WP.

Szczęśliwie przedpołudnie 6 bm. było niemal bezdeszczowe, a nawet kilkakrotnie słońce wyjrzało zza chmur. Goście zastali więc centralny obóz pełen radosnego gwaru. Po serdecznym powitaniu u bram obozu, zostali oni natychmiast otoczeni przez zwarty tłum roześmianej młodzieży.

Wizyta daleka była od form oficjalnych. (PAP)

Bunt w wojsku kongolańskim

W środę rano w obozie wojskowym im. Leopolda pod Leopoldville wybuchł bunt żołnierzy kongolańskich. Z okrzykiem „precz z białymi oficerami” żołnierze wyszli z koszar i zaczęli się grupować przed gmachem parlamentu w Leopoldville. W tym samym czasie podobny bunt wybuchł w obozie położonym w miejscowości Kalina. Główne żądanie zbuntowanych żołnierzy brzmi: usunąć z armii oficerów belgijskich wraz z całym dowództwem. PAP



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
czwartek, 7 lipca 1960

Cena 50 gr
Nr 161 (5109)

Polska i NRD pozostaną na zawsze wiernymi sprzymierzeńcami

WIELKA MANIFESTACJA W MAGDEBURGU NA RZECZ GRANICY NA ODRZE I NYSIE

W środę 6 bm. w dziesiątą rocznicę podpisania w Zgorzelcu między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie, odbył się w Magdeburgu wielki wiec przyjaźni niemiecko-polskiej.

Na długo jeszcze przed rozpoczęciem wiecu przybywały liczne delegacje zakładów pracy Magdeburga i okolic, niosąc sztandary o narodowych barwach Polski i NRD. Plac szybko się zaludniał. W wiecu udział bierze co najmniej około 120—130 tys. osób.

Punktualnie o godz. 16 czasu miejscowego jako pierwszy wychodził na trybunę honorową przewodniczący pol-

skiej delegacji rządowej, premier Józef Cyrankiewicz. Rozlegają się żywiołowe oklaski. Długo trwa pełna serdeczności owacja zgromadzonemu polskiemu premierowi. Za nim na trybunę wchodzi serdecznie witany premier NRD Otto Grotewohl. Miejsca na trybunie zajmują ponadto członkowie delegacji polskiej: minister Jan Dąb-Kociół i minister Zygmunt Moskwa oraz członkowie delegacji NRD: wicepremier Max Seifert i minister spraw zagranicznych Lothar Bolz.

W wiecu bierze udział delegacja sześciu polskich województw nadodrzańskich i nadbałtyckich, przybyła do Magdeburga.

Wiec otwarty zostaje przez przewodniczącego rejonowego komitetu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych S. Blassa.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA GROTEWOHLA

Następnie głos zabiera premier Otto Grotewohl. Powitał on serdecznie delegację PRL z premierem Cyrankiewiczem na czele stwierdzając, że goście polscy są witani z radością w pierwszym niemieckim państwie robotniczo-chłopskim, które na zawsze zerwało z imperialistyczną przeszłością Niemiec. Obecny wiec — oświadczył Grotewohl — znowu potwierdza, że Niemiecka Republika Demokratyczna i Polska Rzeczpospolita Ludowa pozostaną na zawsze wiernymi przyjaciółmi.

Premier Grotewohl mówił także o stanowisku NRD w sprawie przyszłości Niemiec. Pragnie niedwuznacznie podkreślić — powiedział on m. in. — że jeśli z winy Zachodu nie można będzie cieszyć się pokojem w całych Niemczech, wówczas, pragnąc doprowa-

dzić do tego przynajmniej w NRD, zawrzemy traktat pokojowy z tymi państwami, które są do tego gotowe.

Z kolei przemówienie wygłosił premier Józef Cyrankiewicz. (Obszerne fragmenty przemówienia podajemy na str. 2).

O godzinie 20 odbyło się w domu kultury im. Ernsta Thaelmanna w Magdeburgu przyjęcie wydane na cześć premiera Cyrankiewicza przez premiera Otto Grotewohla. (PAP)

Film o Leninie



W Zakopanem trwają prace nad filmem „Lenin w Polsce” realizowanym przez zespół „Droga” w koprodukcji z „Mosfilmem”. Scenariusz — Igor Neverly i Eugeniusz Gabryłowicz. Reżyseria — Walenty Niewzorow. Zdjęcia Jerzy Lipman. W roli Lenina występuje aktor radziecki M. Prowolatorow. Na zdjęciu: scena z przyjazdu emisariusza. Od lewej: Jurii Sarancew (Michajłow), Maryna Pastuchowa (Krupska) i Mikołaj Prowolatorow (Lenin).

CAF — fot. Olszewski

Plastykowy dom przyszłości

Ciekawy eksperyment w Gliwicach

Załoga gliwickiego przedsiębiorstwa budownictwa miejskiego przy współpracy Zjednoczenia Przemysłu Tworzyw Sztucznych, Farb i Lakierów podjęła nie spotykany dotychczas w naszym budownictwie eksperyment.

W nowym osiedlu mieszkaniowym przy ulicy Słowackiego w Gliwicach rozpoczęto budowę „plastykowego” domu, w którym wszystkie poza murami wykonane zostaną z tworzyw sztucznych.

Z tworzyw sztucznych wykonane będą parapety i ramy okienne, wykładziny kuchni i łazienek, poręcze i lampy na kłatkach schodowych, instalacje wodociągowe i kanalizacyjne. (PAP)

Delegacje ludu pracującego witają N.S. Chruszczowa

Wzruszające spotkania w Austrii

Podróż szefa rządu radzieckiego N. S. Chruszczowa po Austrii dobiega końca. We wtorek w godzinach wieczornych premier radziecki i towarzyszące mu osoby przybyli do Villach — centrum zagłębia przemysłowego. W hotelu N. S. Chruszczowa oczekiwał kanclerz federalny J. Raab. Przed hotelem zebrały się tysiące mieszkańców miasta. Wzdłuż ulic, którymi przejeżdżał szef rządu radzieckiego, tłumnie zgromadzona ludność witała serdecznie dostojnego gościa.

Hall hotelu był wypełniony po brzegi. Przybyli tam liczne delegacje ludu pracującego Austrii, by powitać gości radzieckich. Pierwsza powitała N. S. Chruszczowa delegacja górników z Kleibergu, prosząc N. S. Chruszczowa w imieniu robotników o przybycie do ich kopalni.

Kierownik delegacji kolejarzy zwracając się do Chruszczowa powiedział między innymi: — Witamy was serdecznie i chcemy wyrazić wam wdzięczność za to, że występowaliście zawsze i występujecie za pokojem. Dziękujemy wam także za wasze zasługi w sprawie zawarcia traktatu państwowego z Austrią. Dziękujemy wam za to, że Związek Radziecki zapewnia pokój, i właśnie dzięki temu piloci amerykańscy nie mogą już latać nad neutralną Austrią.

Do N. S. Chruszczowa zbliża się delegacja kobiet. Kierowniczka delegacji wyraża w imieniu kobiet miasta Villach głębokie zadowolenie z przybycia gości radzieckich jako misji pokoju i przyjaźni.

Do N. S. Chruszczowa podchodzi jeszcze jedna delegacja

wręczając mu wiązkę kwiatów alpejskich. Jest to delegacja Wschodniego Tyrolu.

W imieniu robotników przemysłu chemicznego wita premiera radzieckiego kierownik delegacji pracowników tego przemysłu Rudolf Hall, życząc mu sukcesów w jego działalności.

Radzieckiego gościa powitał z kolei Wilhelm Feller, kierownik delegacji komunistów miasta Villach, pozdrawiając N. S. Chruszczowa i towarzyszące mu osoby.

N. S. Chruszczow podziękował za serdeczne słowa przyjaźni i zaufania. (PAP)

Zgon Aneurina Bevana

W środę po południu zmarł w wieku lat 62 witalny działacz Labour Party, Aneurin Bevan.

W grudniu ub. roku Bevan przeszedł ciężką operację jamy brzusznej i po krótkim okresie względnej poprawy stan jego zdrowia uległ ostatnio znacznemu pogorszeniu. Przypuszcza się, że przyczyną jego zgonu był rak.

W latach wczesnej młodości Bevan był górnikiem w kopalni węgla w Wali i tam szczególnie cieszył się do ostatniej chwili wielką popularnością i sympatią. (PAP)

Kuba skonfiskuje mienie USA?

Jak informują agencje zachodnie, gabinet kubański uchwalił w środę ustawę ramową upowszechniającą premiera Fidela Castro do konfiskowania mienia amerykańskiego na Kubie w wypadkach, kiedy wymagają tego interesy narodowe.

Rząd kubański w opublikowanej równocześnie deklaracji stwierdza, że USA prowadzą akcję polityczną i gospodarczą skierowaną przeciwko Kubie. (PAP)

Ciepłe przyjęcie

Wizyta premiera Chruszczowa w Austrii przypadła w okresie poważnych tarć i konfliktów na międzynarodowej arenie politycznej. Przypomnijmy tutaj sprawę szpiegowskich lotów amerykańskich nad ZSRR, fiasko oczekiwanego przez świat paryskiego spotkania na szczycie, zerwanie genewskiej konferencji Komitetu Rozbrojeniowego 10 państw, wreszcie niecierpiącą zwłoki sprawę Berlina zachodniego i traktatu pokojowego z Niemcami.

Z tych też powodów, w przewidywaniach obserwatorów politycznych dzienników i agencji zachodnich, wizyta radzieckiego premiera w Austrii miała przebiegać w atmosferze zimnej, na granicy koniecznej tylko oficjalnej uprzejmości. Jednakże dominujący początkowo w relacjach korespondentów suchy ton ustępuje coraz wyraźniej żywym i barwnym sprawozdaniom z licznych, nieprzewidywanych protokołem spotkań Nikity Chruszczowa z szarymi ludźmi, o jego nieoczekiwanych „wypadkach” na ulice miast; przytacza się fragmenty rozmów i cięte riposty radzieckiego przywódcy.

Prasa austriacka wiele miejsca poświęca opisom zetknięć Chruszczowa z najrozmaitszymi petentami, starającymi się dotrzeć wprost do premiera z prośbą o załatwienie różnych spraw osobistych, jak np. połączenia się lub możliwości odwiedzenia rozdzielonych przez wojnę rodzin.

Korespondenci różnych pism podkreślają pogodny i pełen taktu usposobienie radzieckiego gościa. W starowczy i bezkompromisowy ton uderza premier tylko wówczas, gdy mowa o wojennych przygotowaniach Niemiec Zachodnich, o szerzącej się tam atmosferze neofaszyzmu i odwetu. Przypomina, że Austrię łączy z Niemcami żywotne interesy gospodarcze, językowe i kulturalne. Chruszczow przestrzega przed wszelkimi próbami naruszenia jej neutralności. Formuluje on i uzasadnia swe poglądy w sposób prosty, często wręcz zaskakujący, co przysparza mu jeszcze popularności wśród pogodnych, bezpośrednich i gościnnych Austriaków.

Feliks Bilos

Telefony
07.08.09
DONOSTA

POD KOŁAMI TAKSÓWKI

18-letnia Ewa Błaszczak przechodząc wczoraj rano przez ul. Armii Czerwonej wpadła pod taksówkę MPK. Winę za ten wypadek ponosi sama poszkodowana, gdyż przekroczyła przepisy drogowe. Dziewczyna doznała ogólnych obrażeń ciała. Przewieziono ją natychmiast do Szpitala im. Świąteczkiego.

PIJANY KIEROWCA

Czesław Łukowski jadąc wczoraj wieczorem motocyklem, zderzył się przy zbiegu ulic Szamarzewskiego i Szamulskiej z samochodem osobowym. Kierowca samochodu zbiegł. Dopiero pościg MO ujął kierowcę — chuligan. Okazało się nim Czesław Klimczak, zam. przy ul. Świerczewskiego 124a, m. 13. Jak wykazało dochodzenie był on silnie zamroczony alkoholem. Wobec pijanego pirata drogowego MO zastosowała przesł. (mi)

Dla militarystyki niemieckiej droga na Wschód jest na zawsze zamknięta

TOWARZYSZU PREMIERZE,
DRODZY TOWARZYSZE
I PRZYJACIELE NIEMIECCY!

Dziesięć lat temu rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uznały, że trzeba wytyczyć granicę polsko-niemiecką ustanowioną już przedtem w Poczdamie. Ustalenie tej granicy było aktem sprawiedliwości dziejowej, było następstwem drugiej wojny światowej wywołanej przez hitlerizm, w której Polska poniosła straszliwe ofiary i straty a która i na Niemcy sprowadziła klęskę i katastrofę. Ustalono granicę ostateczną i wieczystą, którą nazwaliśmy granicą pokoju i przyjaźni. Był to wyraz rewolucyjnych zmian jakie dokonały się w wyniku rozgromienia Hitlera w oswobodzonej od hitlerowskiej okupacji Polsce i był to wyraz głęboko i prawdziwie rewolucyjnej postawy tych sił, które utworzyły Niemiecką Republikę Demokratyczną i rzuciły wyzwanie odwiecznym tradycjom pruskiego militarystyki, których najbrutalniejszym i najkrwawszym wcieleniem był hitlerizm.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i partia SED stanowiąca kierowniczą siłę polityczną Republiki, wzięły na siebie ciężkie, odpowiedzialne i zarazem chlubne, historyczne zadanie zbudowania pierwszego pokojowego państwa niemieckiego, opartego na zupełnie innych zasadach, aniżeli wszystkie poprzednie państwa niemieckie.

Tak jak Socjalistyczna Partia Jedności wychowuje naród niemiecki w duchu przyjaźni do narodu polskiego, tak nasza Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wychowuje naród polski w duchu przyjaźni do Niemieckiej Republiki Demokra-

Fragmenty przemówienia J. Cyrankiewicza w Magdeburgu

tycznej, do sił pokoju i postępu w całym Niemczech. Obie partie wzięły na siebie to zadanie w interesie obu narodów, w interesie wszystkich narodów Europy i świata. Zgodnie z ideą międzynarodowego proletariackiego, który jest wspólną, najważniejszą podstawą naszego myślenia i działania.

W drugim państwie niemieckim — NRF nie zostały wyrwane korzenie imperializmu niemieckiego, militarystyki i szowinizmu. Siły zniszczenia i samozniszczenia powróciły do władzy. Sprzymierzyły się z najbardziej agresywnymi imperialistycznymi ośrodkami, świata kapitalistycznego, odbudowały znowu Wehrmacht, sięgając coraz bezczelniej po broń atomową i rakietową. Odrodziło się więc w Niemczech zachodnich wszystko to, co przed 20 laty pchnęło Niemcy w odmęt światowej katastrofy wojennej.

Adenaueryzm jest produktem i współtwórcą zimnej wojny i polityki z pozycji siły. Adenaueryzm nie widzi, nie chce rozwiązania problemu niemieckiego drogą pokojową lecz z pozycji siły. Adenaueryzm świadomie nie rozwiązuje, ale komplikuje i zaostrza problem niemiecki po to, aby zaostrzać sytuację w Europie i na świecie i umacniać swą pozycję w łonie Zachodu.

Sytuacja międzynarodowa jest dziś oczywiście zupełnie inna, aniżeli wtedy, kiedy hitlerowcy usadowili się, w kancelarii Rzeszy i zaczęli sztykować armię, która miała podbić świat i ugruntować neorderm.

Dziś Związek Radziecki jest nieporównanie potężniejszy niż

wówczas gdy rozgromił hitlerowskie armie. Dziś istnieje wielki obóz państw socjalistycznych, gotowych wspólnie i zawsze razem wystąpić przeciwko każdemu zamachowi na pokój i bezpieczeństwo swych granic. Nie ma już skłóceń i osamotnionych państw Europy środkowej. Jest inna nowa Polska, inna nowa Czechosłowacja. Jest nowe pokojowe i sojusznicze państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna — wielka zorganizowana siła pokoju całego narodu niemieckiego, który nie da się zamknąć w obozie koncentracyjnym.

Droga na wschód jest raz na zawsze zamknięta dla militarystyki zachodniopolskiej i wszystkich, którzy by mu chcieli pomagać. Na tej drodze czeka ich tylko ostateczna katastrofa. Kto podniesie rękę na Odrę i Nysę — podnosi rękę na Łabę. Kto podnosi rękę na Łabę, podnosi rękę na Odrę i Nysę.

Trzeba żeby to dobrze zrozumiano w NRF i gdzie indziej.

Polityka z pozycji siły utraciła realne podstawy. Światowy system socjalistyczny stał się czynnikiem dominującym w świecie. Pokojowa polityka współistnienia jest koniecznością jeśli chcemy uchronić ludzkość od katastrofy.

Każdy krok naprzód obozu socjalizmu, jego rozwój ekonomiczny, wzrost jego siły i jednoci, każdy jego sukces w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem redukuje niebezpieczeństwa wynikające z istnienia agresywnych kół imperialistycznych, wzmacnia tendencję do pokojowego współistnienia na całym świecie.

Nowej wojnie światowej można zapobiec, jeśli dalej rozwijać się będzie walka o pokój na całym świecie, jeśli nasze socjalistyczne państwa i partie komunistyczne i robotnicze będą zdecydowane w walce przeciwko próbom powrotu do zimnej wojny i wólk tej walki jednocześnie będą wszystkich, którzy chcą lub

muszą, chcieć pokojowego współistnienia. Wierzymy w nasze siły, wierzymy w siłę pokoju na świecie. Wierzymy w zdrowy rozsądek ludzkości, który prowadzi do tego samego wniosku, jaki wynika z podstawowych procesów rozwojowych naszej epoki, ze wzrostu sił socjalizmu, z wyzwalania się i emancypacji narodów zależnych i kolonialnych, z rozwoju nowoczesnej nauki i techniki.

OBYWATELE REPUBLIKI, TOWARZYSZE!

Mamy za sobą 10 owocnych lat pracy nad budową braterskich i przyjaznych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Działamy zgodnie na arenie polityki międzynarodowej, walcząc pod tym samym sztandarem, o te same cele: pokój, odprężenie, bezpieczeństwo, rozbrojenie, pokojowe współistnienie.

Działamy zgodnie budując w naszych krajach nowy socjalistyczny ustrój. Naród polski z uczuciem przyjaźni i sympatii wita wasze sukcesy na tym polu. Całe Niemcy wcześniej czy później znajdą się na tej samej co wy drodze. Zniknie wtedy raz na zawsze groźba odrodzenia niemieckiej agresji i zaborczości.

Polska broni i bronić będzie konsekwentnie praw Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wiedząc, że odmowa uznania NRF idzie na rękę siłom zimnej wojny i służy podsyćaniu nastrojów odwetowo-militarystycznych w NRF.

Jesteśmy za likwidacją pozostałości minionego wojny. Wiemy, że sprzeciwiają się podpisaniu traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi ci, którzy pragną w zamęcie nieuregulowanych stosunków międzynarodowych szukać sposobności do podsyćania napięcia międzynarodowego i prowokowania awantur. Wiemy, że jednym z ośrodków takiej prowokacji stał się zachodni Berlin i dlatego domagamy się położenia kresu

anormalnej sytuacji w tym mieście. Sprzeciwia się temu Adenauer, który wie, że traktat pokojowy zamknąłby mu drogę do występowania nadal w fałszywej roli jedynego rzecznika Niemiec na zachodzie. Ale właśnie dlatego obóz socjalistyczny nie ustanie w walce o pokojowe uregulowanie sprawy niemieckiej, o uznanie słusznych praw Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która jest potężnym czynnikiem rozwoju przyszych Niemiec i zaporą na drodze niemieckiego imperializmu odradającego się w NRF.

Dzieje stosunków polsko-niemieckich pisane były przez stulecia krwią i zniszczeniem, ogniem i mieczem, agresją i wojną. Była między nami granica, w całym tego słowa znaczeniu płonąca. Dziś jest to granica przyjaźni i pokoju! Jest to fakt nieodwracalny, niezależnie od tego, czy się to podoba czy nie podobą militarystom i nazistom zachodniopolskim.

Polska i NRF są aktywnymi siłami obozu socjalizmu. Przyjaźń nasza i jedność, przyjaźń i wspólnota naszych państw z całym obozem socjalizmu są niezmiennie istotnym wkładem w sprawę pokoju w Europie i w sprawę pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Jest ona dla narodu niemieckiego i dla narodu polskiego, jest ona dla całego świata podstawową gwarancją pokojowego rozwoju Niemiec, a więc pokoju w Europie. Jest ona więc i dla Polski jedną z podstawowych gwarancji ostatecznego ułożenia przyjaznych dobro-sąsiedzkich stosunków między narodem polskim i całym narodem niemieckim.

SZLAKIEM JAGIELŁY

Badzyń

Przeszło 35 km w ciągu jednego dnia! Taka jest właśnie odległość z Jezewa do Badzyna. Spiesz się sprzymierzonym wojakom z wejściem w gniazdo pobożnych zbrodniarzy. Ciągąc ich śladami, stajemy we wsi Bródnie.

Nazwa od brodu. Z jednej strony duży staw, z drugiej wesoło terkoczący młyn. Dalej, za wzlewką otoczone zaroślami wzgórze. Kiedyś było na pewno trudno dostępne.

Po starej, wyboistej drodze, powolnym krokiem zbliża się staruszka, oprószone cieniemi. Zatrzymujemy ją na chwilę.

— Do Badzyna? Samochodem tam nie dojedziecie. Sam piach. Będzie jeszcze 4 kilometry...

— A to wzgórze nad stawem?

— Ponoć tam stał zamek, ale kto to dokładnie wie? Tak mówią.

Postanawiamy dotrzeć do Badzyna. Dojeżdżamy tylko do krzyżówki i stop. Gdyby to była nasza „Warszawa” z wyższym podwoziem — można by za ryzykować, ale „Opel” nie da rady. Jagiello był w znacznie lepszej sytuacji, bo dla konnych wędrowców taki trakt to fraszka. Współtowarzysz szybko na papierze za pomocą kresek utrzymał widok drogi, którą 6 lipca 1410 roku ciągnęły wojska.

Wracamy na szosę i ciągniemy do Lidzbarka. Po paru kilometrach zza laski wylania się gromada gospodarstw. To właśnie Badzyń. Wiem o nim tyle, że życiem kulturalnym i oświatowym kieruje w nim 80-letni nauczyciel, że stanie tam szkoła 1000-lecia.

Do wnętrza samochodu wpada ciepłe powietrze o zapachu ziemi i chleba.

(jh)



Rys. — L. Kapczyński

Czechosłowacja zmieni nazwę

5 bm. rozpoczęły się w Pradze obrady krajowej konferencji Komunistycznej Partii Czechosłowacji, poświęconej przedyskutowaniu i zatwierdzeniu ostatecznego tekstu projektu nowej socjalistycznej konstytucji, jak również projektu trzeciego 5-letniego planu rozwoju gospodarczego i kulturalnego CSR.

W swoim referacie pierwszy sekretarz KC KPCz Antonin Novotný zobrazował na wstępie zasięg ogólnokrajowej dyskusji nad projektem nowej konstytucji Republiki Czechosłowackiej i stwierdził, że projekt spotkał się z dużą aprobatą. Masy pracujące Czecho-

słowacji — powiedział Novotný — są dumne z tego, iż nowa konstytucja jest konstytucją socjalistyczną i w związku z tym wystąpiły z propozycją zaznaczenia tego faktu również w nazwie państwa.

Konferencja wystąpiła z wnioskiem, ażeby na podstawie nowej konstytucji państwo czechosłowackie przybrało nazwę „Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej”.

PAP

Młodzież koreańska pomaga w budowie szkoły

Nad placem budowy szkoły Tysiąclecia w Puławach powiewa od kilku dni flaga państwowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Pracuje tu bowiem grupa koreańskiej młodzieży szkolnej i studenckiej, uczącej się w Polsce, która przybyła na obóz do tej miejscowości.

Mieszkańcy i młodzież Puław utrzymują od kilku lat przyjacielskie kontakty z ambasadą KRLD w Polsce, interesując się życiem, pracą i kulturą bratniego narodu.

PAP

WIEKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

Gospodarka dla wszystkich

Czy nastąpi przełom w rozwoju usług?

PREZES CZSP — BOHDAN TRAMPCZYŃSKI OCENIA SYTUACJĘ NA RYNKU USŁUG I PLANY NA NAJBLIŻSZE PIĘCIOLECIE

„Jeżeli w ostatnich latach przemysł i handel osiągnęły znaczny postęp w lepszym zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa, to w usługach — przyjąwszy nawet ilościowy wzrost potencjału — panuje ubóstwo form, techniczny prymitywizm” — tak surowo ocenia prezes Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, Bohdan Trampczyński, aktualną sytuację na rynku usług.

Usługi to główna domena spółdzielczości pracy i rzemiosła indywidualnego. Ale nie tylko. Ma w nich również pewien udział handel państwowy, przemysł terenowy i inne pionierzy spółdzielcze, m. in. CRS, „Samopomoc Chłopska”, ZSS „Społem”, spółdzielnie mleczarskie, ogrodnicze, mieszkaniowe...

Dobrze czy źle?

Wobec ogromu potrzeb i konieczności wprowadzenia zasadniczej poprawy, główna uwaga Naczelnej Rady Spółdzielczej skoncentrowana jest na zadaniach jakie ma przed sobą spółdzielczość w usługach rynkowych.

Czy rzeczywistość aktualna sytuacja jest aż tak niezadowolająca?

Prezes CZSP przytacza m. in. obliczenia Komitetu Drobnej Wytwórczo-

ści, z których wynika, że w bieżącym roku na 1000 mieszkańców przypada przeciętnie zaledwie 11,8 pracowników usługowych. Jest to jednakże tylko część niepomysłowego stanu rzeczy. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę dysproporcje w poszczególnych regionach kraju. Są bardzo duże. Najgorzej jest na wsi i w małych miasteczkach. Najlepiej w dużych miastach. Np. w samym Wrocławiu, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i Warszawie — na każdy tysiąc mieszkańców przypada około 19—39 pracowników usługowych (w roku 1958 w NRF na każdy tysiąc mieszkańców przypadało już ok. 43 pracowników świadczących usługi).

Dla ludności

Specjalna uchwała Rady Ministrów o rozwoju usług dla ludności w latach 1961—65 podjęta 9 czerwca br. stwarza usługom większe możliwości rozwojowe.

Jak w świetle tej uchwały oraz programu Komitetu Drobnej Wytwórczości (KDW) przedstawiają się

perspektywy rozwoju usług do roku 1965 i jaka w tym rola przypada spółdzielczości?

Opracowany przez KDW, a oparty o propozycje wojewódzkich rad narodowych, szczegółowy program rozwojowy przewiduje przyspieszenie tempa rozwoju usług gospodarczych. Według szacunkowych danych wartość usług na 1 mieszkańca wyniesie ma w roku 1965 ok. 410 zł (w roku 1960 — 260 zł).

Niestety, nie udało się jeszcze wyrażnie zlagodzić dysproporcji między regionami. Również nakłady inwestycyjne w stosunku do zadań nie przedstawiają się bogato. Wykonanie zadań przy dość ograniczonych środkach będzie zatem wymagało szczególnej ekonomii w wydatkowaniu gotówki form organizacyjnych oraz maksymalnego wykorzystania rezerw lokalnych.

Kierunki działania sprecyzowane zostały bardzo dokładnie. Szczególnie dużo miejsca i uwagi poświęca się rozwojowi usług na wsi. Zwiększają

się zwłaszcza zadania spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, mleczarskiej oraz produkcyjnej. Dużą rolę do odegrania ma także organizacja kółek rolniczych.

Zasadnicza funkcja

Nowością jest szersze zainteresowanie spółdzielni rzemiosłem wiejskim. Nie sposób pominąć też roli jaką mają do spełnienia rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu, zrzeszające dziś ok. 30 tys. indywidualnych zakładów rzemieślniczych. Program przewiduje, że spółdzielnie te rozszerzą znacznie sieć swych placówek, szczególnie na terenach województw słabszych gospodarczo.

Poważna rola przypada tutaj radom narodowym, które mają m. in. za zadanie ustalenie w poszczególnych rejonach proporcji branżowych, lokalizacji zakładów.

— Dla wielu spółdzielni pracy — powiedział otwarcie na plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Spółdzielczej prezes CZSP Trampczyński — usługi będą decydowały o ich dalszym istnieniu. (API)

U progu wakacji

Praktycznie — o praktykach

Różnice zdań w kwestii wakacyjnych praktyk młodzię szkół akademickich są równie stare, jak sama ich instytucja. O praktykach wyrażają rozmaite sądy organizatorzy (wyższe uczelnie), zakłady pracy przyjmujące młodych ludzi „w termin” oraz studenci. Istnieje natomiast zgodność poglądów co do absolutnej potrzeby dorocznego konfrontowania przyswajanej sobie przez studiujących teorii — z życiem.

— Praktyki wakacyjne są bezspornie pożyteczne — stwierdzają zgodnym chórem reprezentanci wszystkich „grupowań”. — Jednakże — dodają — to i owo należałoby usprawnić, zmienić.

GRZECZY STUDENTÓW

Nie brak pośród kierowanych na praktyki takich, którym przyswieca mało zaszczytna dewiza: „odbębnić” możliwie najbardziej „ulgowo” zajęcie, uzyskanie niezbędnej parafy, zaliczającej pobyt w zakładzie produkcyjnym — gwoździ uczynienia zadość „drakońskim” wymogom rektoratu. Ci skłonni są „rozczławić” sytuację w fabryce — spóźniać się, wydłużać zwolnienia lub... udzielać ich sobie co pewien czas samemu. Zdarzają się także wciąż jeszcze, choć z biegiem czasu rzadziej, matnie córki i synkowie, wyolbrzymiający w minus nie najdoskonalsze warunki kwaterunkowo-mieszkaniowe.

Pszenica w wieku 2,5 tys. lat

W Wietrznie Krośnieńskim w woj. rzeszowskim znaleziono w czasie prac archeologicznych, prowadzonych na terenie osady kultury łużyckiej, m. in. kilka ziaren pszenicy. Specjaliści stwierdzili, że pochodzą one sprzed 2,5 tys. lat. Jest to już drugie tego rodzaju odkrycie w tym rejonie. W roku ub. znaleziono w miejscowości Bania ziarna gryki. API

wo-komunikacyjne (odległość od domu rodzinnego). Ta grupa przysparza matrystę uczelni i zakładów pracy nie mało kłopotów wybuchającymi wyobrażeniami o sobie i o tym „co im się należy”.

GRZECZY UCZELNI

Wprowadzeniu obowiązku odbywania praktyk przyswiecała intencja dostarczenia studentom uczelni (wydziałów) technicznych — okazji poznania współczesnej organizacji produkcji, całości nowoczesnego procesu wytwórczego. Wiele jednak studentów, pragnących wyciągnąć z wakacyjnych zajęć maksimum korzyści narzeka, iż ulokowano ich w fabrykach nieprzebieżnie staromodnych, w dodatku o bardzo ograniczonym asortymencie produkcji.

Jest to wynik niekonięcznie obiektywnych trudności, na jakie bez wątpienia natrafiają organizatorzy; nie brak faktów, świadczących o niedostatecznym rozpoznaniu przez uczelnie możliwości przedsiębiorstwa przemysłowego, do którego następnie kierowani są studenci.

Pozostawia spór do życzenia opieka wyższych szkół (wydziałów) nad wysłanymi „w Polskę” wychowankami. Poprawienie kontaktów uczelnie — praktykant stanowi problem pilny, z pewnością przecież możliwy do rozwiązania.

GRZECZY PRZEMYSŁU

Dość rozpowszechniona jest tendencja traktowania praktyk jako zła koniecznego. „Konsekwentne” wcielanie w czyn podobnej dewizy odbywa się według następującego schematu: albo kierownictwo zakładu pracy dba jedynie o to, by praktykant „jak najmniej przeszkadzał” — w takim przypadku jego powtarzająca się nieobecność i w ogóle objawianie się bywa tolerowane; albo też raczy się „delikwentem” robotą, ogólnie uznaną w fabrycznym oddziale za najgorszą.

Szkodliwe są obłe „wersje” traktowania praktykantów. Nieinteresowanie się ich losem oraz nadmierne pobłażanie, za koźcone mechanizmem niejako poświadczaniem odbytego stażu — wpływa demoralizująco na młodych. Przyswajanie zaś szczególnie nieatrakcyjnego zajęcia na dłuższy okres jest niedopuszczalne ze względów dydaktycznych.

Delikatna zwłaszcza sytuacja powstaje wówczas, gdy w

przedsiębiorstwie praktykuje młodzież, która — co jest publiczną tajemnicą — ma po skończonych studiach podjąć tu właśnie pracę. Przyswajanie zajęć dokonuje się nieraz w sposób niedosć przemysłowy. W rezultacie „niedokończony inżynier” częstokroć nie może początkowo, pozostawiony sam sobie, uporać się z praktyczną stroną problemu znanego jedynie z teorii. Bardzo wówczas łatwo o głos w rodzaju: — On nie umie, jakże będziemy mogli po dyplomie powierzyć mu odpowiedzialną funkcję?

Takie wypowiedzi pochodzą zazwyczaj od osób „potencjalnie zagrożonych” rychłym angażowaniem młodych ludzi z teoretycznym przygotowaniem. Żeby nie dostarczać pożytki podobnym spekulacjom, konieczne jest wyeliminowanie okoliczności, sprzyjających „zrobieniu” młodego adepta przez nieprzebieżny mu reprezentantów załogi. Potrzebna jest w traktowaniu praktykantów po prostu doza psychologii. Zajęcia w fabryce są przecież także niczym innym jak kontynuacją procesu nauczania i wychowywania. A o tym na ogół dyrekcyje fabryk, w natłoku produkcyjnych kłopotów, zapominają.

CO DALEI?

Może należałoby kandydatów na studia (wydziały) techniczne, po egzaminie wstępnym, zakończonym przyjęciem — kierować na roczne praktyki aplikacyjne w przemyśle? Pozwoliłoby to młodym zwerifikować trafność powyższej decyzji co do obranego kierunku nauki, a ponadto zapewne zajęcia wakacyjne po I roku okazałyby się zbędne.

Taka propozycja wysuwana jest od dłuższego czasu ze strony pedagogów, przywiązujących wielką wagę do uczenia młodzieży studiującej dojrzałą życiowo. Koła przemysłowe zdają się podobną koncepcję popierać. A postulaty studentów?

Oni — jak to młodzi, pragnęliby — to jest zrozumiałe — odbywać praktyki w warunkach idealnych. Wysuwają m. in. postulat utworzenia w każdej dziedzinie przemysłu niejako zakładu wzorcowego, obarczonego wyłącznością prowadzenia praktyk. Oczywiście, placówki te miałyby reprezentować najwyższy poziom techniki w określonej branży wytwórczości. Plusem podobnej

Listy z „Mazowsza“

Stolica imperium

Leningrad zadziwia rozmachem, przestrzenią, monumentalnością pałaców, świątyni, pomników, wspaniałą oprawą Nowy. Kiedy się chodzi po tych jakże szerokich ulicach, placach i bulwarach — trzeba podziwiać geniusz budowniczych, którzy przecież nie mogli przewidzieć, że za 250 lat przyjdzie era motoryzacji, wymagająca takich właśnie przestrzeni. Toteż Leningrad nie cierpi na ciasnotę ulic...

St. Petersburg powstał na początku XVIII stulecia jako wynik Wojny Północnej między Rosją i Szwecją. Imperium rosyjskie potrzebowało twierdzy, która by strzegła u ujścia Nowy rodzącej się potężnej floty morskiej. Rychło St. Petersburg stał się stolicą imperium i pozostał nią przez dwa stulecia. Później przemianowano go na Piotrograd, a po śmierci wodza rewolucji — na Leningrad.

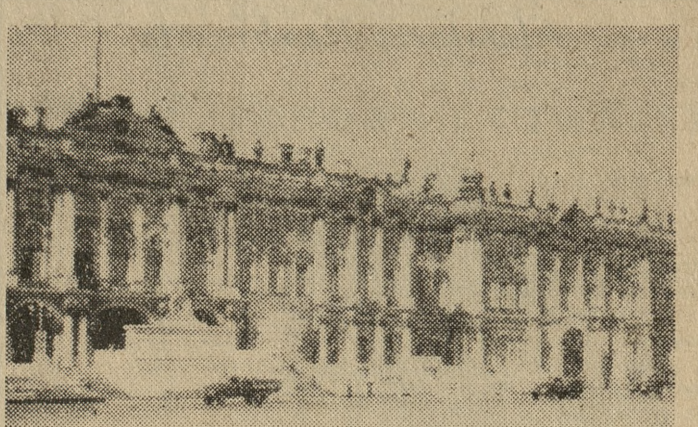
Tę generację rosyjskich rewolucjonistów żyły i walczyły w tym mieście: dekabryści, rewolucyjni demokraci i proletariot pod wodzą Lenina. Najnowsza historia dopisała podczas ostatniej wojny nowy dramatyczny rozdział — kilkunastu blokadę, podczas której zginęło 600.000 ludzi.

Pamiętki przeszłości są licznie rozsiane po mieście. Po carach zostały przede wszystkim pałace, architektonicznie zachwycające, olśniewające przepychem wnętrza. Wszystkie dziś służą społeczeństwu przekształcone bądź w muzea (słynny Ermitaż w Pałacu Zimowym z jednym z najbogatszych na świecie zbiorów dzieł sztuki), bądź też w inne o-

koncepcji byłoby przekazywanie następnie fachowcom wyszkolonych bez zarzutu.

Ale przecież żyjemy na ziemi, w określonych warunkach. Należy zdać sobie sprawę z tego, iż realizacja przytoczonych projektów zreorganizowania praktyk studenckich nie byłaby sprawą prostą ani... taną. Tym bardziej ci, których omawiany problem bezpośrednio dotyczy, powinni zadbać o wyzbycie się wytkniętych im powyżej... „grzechów”. To byłoby najprostsze rozwiązanie sprawy.

Piotr Życki



Pałac Zimowy — Ermitaż

Fot. — autor

biekty użyteczności publicznej.

Pamiętki po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zachowane są niezwykle pięknie, czółowicie i pokazywane z niekłamną dumą. Służą temu liczne muzea o profilu specjalistycznym, jak Muzeum Lenina, Muzeum Rewolucji, Centralne Muzeum Morskie, Muzeum Literatury i szereg innych. Miejsca, w których żyli szczególnie zasłużeni ludzie są zachowane i udostępnione zwiedzającym.

Tych pamiątek jest tak wiele, że opisać je wstył skłóć próżny trud. Zwłaszcza, że przecież trzeba zrobić coś także na współczesnego człowieka. Stwierdzmy więc od razu, że na tle tych wspaniałości architektonicznych i muzealnych, jak gdyby nieodpowiednio do oprawy.

Oglądałem kilkakrotnie w Pałacu Zimowym, na placach i ulicach, grupy gduzoziemców: wielką wycieczkę kanadyjską, Niemców, Francuzów, Brytyjczyków, a sądzę, że codziennie przebywa tam o wiele więcej wycieczek z innych jeszcze krajów. I oni, choć ubrani wytwornie, bo przecież z wizytą w obcym kraju, nie pasowali do wspaniałości otoczenia.

Natomiast sklepy z artykułami przemysłowymi (poza konfekcją) muszą zaimponować przybyszowi z Polski. Wystarczy np. wejść amatorowi zdjąć do pierwszego lepszego sklepu z artykułami fotograficznymi. Zorki-4 za 700 rubli (u nas 3.600 zł) i inne doskonałe aparaty w podobnych relacjach, nie do nabycia u nas obiektywów szerokokątnych, teleobiektywów, wizerunki. A pamiętajmy, że pensja miesięczna

w wysokości 1.000 rubli należy do pospolitych. Trudny wielu lat, zbudowanie wielkiego przemysłu, owocują już potężnie.

Sklepy spożywcze zaopatrzone bez zarzutu, z żywnością nie ma żadnego problemu, także w asortymencie. Warto zauważyć, że sklepy w Leningradzie otwarte są przez cały tydzień. Poszczególne sklepy mają różne dni „wychodzące”, najczęściej w poniedziałek.

Na ulicach mnóstwo kiosków z napojami. Szczególnie powodzenie ma kwas chlebowy, zawsze stoi się po niego w kolejce. Piwo, wodę z sokiem (z lodu!) dostaje się natychmiast. W dziedzinie zresztą w Leningradzie jedną tylko wielką kolejkę: przed filharmonią. Ludzie siedzieli na przyniesionych krzesłkach, czytali, robili na drutach. Starzy, młodzi, najwięcej kobiet. Na piersiach przyczepione kartki z numerkami do kasy. Stali tak już od kilku dni, wymieniając się „w waciu”. A przed sprzedażą biletów miała się rozpoznać... za tydzień. Chodziło o koncert amerykańskiego pianisty, van Cliburna.

Ten postępek jest widoczny w rozmaity sposób. Zdają sobie zresztą z niego sprawę obywatele. ZSRR i jeśli mają nawet do dziś rozliczne bolączki, wiedzą, że czas pracuje dla nich, że w szybkim tempie doganiają narody najbogatsze.

*

Wiele byłoby do oglądania, zwiedzanie pysznego miasta nad Nową, chciałoby się przedłużyć w nieskończoność. A trzeba... wracać. „Mazowsze” czeka już pod parą. Do widzenia, gościnnie na ziemio radziecką!

Mieczysław Skąpski

Korespondencja własna API

Bieg do Białego Domu

Rok bieżący jest w Stanach Zjednoczonych rokiem wyborczym i chociaż obie współzawodniczące partie nie miałyby jeszcze oficjalnych kandydatów na stanowisko prezydenckie, niemniej kampanię wyborczą można już uważać za otwartą. O ile jednak datę aktu wyborczego ustalić można z całą dokładnością, o tyle dokładne stwierdzenie jaką datę uważać należy za rozpoczęcie oficjalnej walki wyborczej, byłoby zadaniem bardzo trudnym.

Faktem jest jednak, że na długo przed tym nim rozbrzmiewają oficjalne fanfary i nim rozlegnie się „Marsz Gladiatorów”, w takt którego zapasnicy wchodzi na arenę — za kulisami od dawna toczy się polityczna walka w stylu wolno-amerykańskim zwanym również „catch as catch can”, co znaczy „łap za co możesz”.

PRELUDIUM KAMPANII

Za fragment generalnej batalii wyborczej można by wam uznać niewątpliwie sprawę głośnego skandalu łapówkowego, w którą zamieszany był szef kancelarii Białego Domu — Sherman Adams, jeden z bliskich współpracowników prezydenta Eisenhowera. Zarzucono mu, a było to ok. dwóch lat temu, przyjmowanie kosztownych подарunków i świadczeń od jednego z milionerów, który w ten sposób zakaszał sobie względy i poparcie Adamsa uważanego za „szarą eminencję” administracji.

Eisenhower wówczas pod naciskiem opinii publicznej i prawdopodobnie wpływów kół własnej partii republikańskiej przyjął dymisję Adamsa, mimo, że opierał się temu długo.

Na wewnętrzny rynek polityki amerykańskiej sprawa ta miała wiele reperkusji, które nie przysporzyły laureów Republikanom i politycznie wykorzystane zostały przez Demokratów.

Innym, niewątpliwym fragmentem przedwyborczej batalii była dyskusja nad stanem sprawności bojowej amerykańskich sił wojskowych, a zwłaszcza jej rakietowej

aspekty po kosmicznych osiągnięciach sputników i rakiet radzieckich.

Demokraci szarżując z patriotycznych pozycji na szaniec eisenhowerowskiej administracji zaatakowali ją za brak inicjatywy i gapiostwo oraz niedostatek troski o przewagę militarną USA. W dyskusji tej republikanie i administracja zepchnęli na pozycje defensywne bronili się twierdzeniem, że partia republikańska, dochodząc do władzy, zastąpiła po administracji demokratycznej tak poważnie zaniedbania na tych odcinkach, że nie sposób ich było nadrobić.

Zeznania ekspertów wojskowych, specjalistów rakietowych, naukowców i speców od wywiadu, składane przed komisjami senackimi stanowiły nie tyle element parlamentarnej kontroli Kongresu nad administracją ile jeszcze jeden akt partyjnych rozgrywek i preludium wyborczej kampanii.

Ostatnim, najnowszym terenem starcia była sprawa szpiegowskiej akcji U-2 nad terytorium ZSRR, fiasko spotkania w Paryżu i znany łańcuch dyplomatycznych niezręczności, na których fatalnie z punktu widzenia republikanów i dogodnie z punktu widzenia demokratów potknęła się administracja eisenhowerowska.

Tak więc nadchodzące lato, w czasie którego odbędą się dwie konwencje narodowe: Republikanów i Demokratów praktycznie zamyka jeden i otwiera nowy etap przedwyborczej rozgrywki.

Równocześnie jednak od kilku miesięcy trwają działania indywidualnych „harcowników” obu partii, ubiegających się o nominację kandydacką. Prezentują oni swoją osobę, poglądy, postulują program i starają się jak najefektywniej zaapelować do amerykańskiego odbiorcy.

KTO STAJE NA BIEŻNI?

Z szeregu Republikanów wystartowali wiceprezydent Nixon i gubernator stanu Nowy Jork, Rockefeller. Z szeregu Demokratów na starcie (oficjalnie lub nieofic-

jalnie) stanęli: Humphrey i Morse (oba już się wycofali), Kennedy i Stevenson, oraz Symington i Johnson.

Nixon rozpoczął kampanię szeregiem zagranicznych wояжy, odwiedzając m. in. Zw. Radziecki, Polskę, Wielką Brytanię, Amerykę Południową.

Wizyty te, a szczególnie spotkanie z premierem Chruszczowem stanowiły miały element budowania autorytetu międzynarodowego i dotarcia propagandowego — via prasa, radio i telewizja — do amerykańskiego wyborcy.

Nixon usiłował również rozegrać na swoją korzyść negocjacje w sprawie zakończenia długotrwałego strajku stalowniczego, reprezentując administrację w rozmowach mediacyjnych. Trudno powiedzieć, jakie dalece grupy wielkiego przemysłu stalowniczego posły mu w tym wypadku na rękę w momencie, w którym zdały sobie sprawę z nieustępliwości związku zawodowego stalowników i załamania się likwidacji strajku. Nie jest wykluczone, że zdecydowawszy się ustąpić, umożliwiły Nixonowi, uprzedzając go kandydata grupy wielkiego biznesu, propagandowe zainkasowanie porozumienia, kończącego długotrwały strajk.

W KOŁACH WOJSKOWYCH

W kołach wojskowych Nixon uważany jest za swojego człowieka.

Gwarantuje on, zdaniem zagranicznych komentatorów, realizację każdej linii politycznej, jaka uznana zostanie za najkorzystniejszą z punktu widzenia popierających go ugrupowań.

Drugim kandydatem Republikanów jest Rockefeller. Reprezentuje on potężny klan milionerski, grupy wielkiego biznesu i uchodzi za rzeczniczkę tzw. liberalnego skrzydła Republikanów. Zdecydowanie odrzucił on, w trakcie wstępnej kampanii, propozycję Nixona, oferującego mu stanowisko wiceprezydenckie przy swym boku. W oczekiwaniu na bieg wydarzeń, wycofał się z kampanii ale nie z akcji, wyczekując stosownej chwili, by znów stanąć na bieżni.

Jan Lis

Akwaforty Rembrandta



Zapewne tylko nieliczne grono ludzi wie, że nasze Muzeum Narodowe posiada ciekawe akwaforty XVII-wiecznego, genialnego grafika i malarza holenderskiego, Rembrandta van Rijn oraz jego uczniów: J. van Vlieta i F. Bola. Obecnie akwaforty możemy oglądać na wystawie w Starym Ratuszu, zorganizowanej przez poznański oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu.

Wystawa zgromadziła 51 akwafort Rembrandta i 26 prac jego uczniów.

Graficzna twórczość artysty rozpoczęła się właśnie od akwafort, w których szybko dał się poznać jako mistrz techniki rytowniczej. W eksponowanych pracach widać także niezwykłą umiejętność operowania światłocieniem — tę umiejętność, dzięki której m. in. jego nazwisko weszło na stałe do historii sztuki.

Na reprodukcji — akwaforta Rembrandta „Piersie mężczyzny”, ze zbioru wystawy. (b)

Studium zaoczne dla działaczy TSS

Zarząd Wojewódzkiej Towarzystwa Szkół Świeckiej w Poznaniu informuje, że Wolne Studium Pedagogiczne Towarzystwa Szkół Świeckiej w Warszawie organizuje roczne Studium zaoczne dla działaczy ruchu laickiego i aktywny propagandowy TSS obejmujące trzy kierunki: religijnoznawczy, etyczny i wychowawczy.

Studia rozpoczynają się od naucznej sesji (w bież. roku od 1 do 21 sierpnia), na której wprowadza się słuchaczy w podstawowe zagadnienia wybranego przedmiotu studiów oraz technikę i metodę samodzielnej pracy w okresie międzyzeszłym. W połowie roku szkolnego organizuje się drugą sesję naoczną (koniec grudnia i początek stycznia). Studia kończą się trzytygodniową sesją w lecie przyszłego roku.

Słuchaczem Studium może być każdy aktywista lub sympatyk TSS, posiadający co najmniej średnie wykształcenie.

Dla osób posiadających wykształcenie wyższe (nauczyciele szkół średnich), którzy podjęli lub mogą podjąć nauczanie propedeutyki filozofii, organizuje się na kierunku etycznym i religioznawczym specjalne grupy uwzględniające szereg problemów i ćwiczeń związanych z nauczaniem tego przedmiotu.

Kandydaci na roczne Studium winni zgłosić najpóźniej do 10 lipca br.: podanie o przyjęcie z wskazaniem wybranego kierunku studiów, życiorys, dwie fotografie, kwestionariusz WSP TSS. (na)

INFORMUJEMY

Koło Miejskie PPT-K organizuje 10 km. wycieczkę na trasie Lednógóra — jezioro Lednickie — Łubowo — Falkowo. Zbiórka na Dworcu Zachodnim o godz. 7.30 (wyjazd godz. 7.45) z biletem do Lednógory.

Warzywa z Kalisza na eksport

Powiat kaliski słynie z bogatych zbiorów jagód, malin, truskawek oraz warzyw. Codziennie z Kalisza odchodzą długie kolumny samochodowe ze świeżymi owocami i warzywami na Śląsk, do Łodzi, Warszawy oraz do miejscowości uzdrowiskowych i wczasowych.

Obecnie Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Kaliszu przygotowuje eksport 200 ton truskawek do NRD, a 150 ton do NRD. Czechosłowacja natomiast zakupiła kilkadziesiąt ton różnego rodzaju warzyw. (kp)

Ponad 500 premii PKO

16 bm. odbędzie się w gmachu Oddziału Wojewódzkiego PKO w Poznaniu, pl. Wolności 3 (I ptr. sala nr 1) trzecie już w tym roku losowanie premiowanych książeczek oszczędnościowych PKO.

W losowaniu weźmie udział około 36.000 książeczek z województwa poznańskiego, dla których przeznaczono 538 premii pieniężnych w wysokości 200, 100 lub 50 proc. przeciętnego stanu wkładów, złożonych w poprzednim kwartale.

W wyniku poprzedniego, kwietniowego losowania PKO wypłaciła między innymi: dwie premie po 20.000 zł, kilka po 15.000 zł i 10.000 zł oraz kilkanaście po 5.000 zł.

Następne losowanie odbędzie się w październiku br i wezmą w nim udział również książeczki założone w III kwartale br. (na)

Zmniejsza się grono małych nieuków

Powszechność nauczania obowiązuje

Dla ogółu rodziców sprawa ukończenia przez dzieci 7 klas szkoły podstawowej jest zupełnie oczywista i nie podlega żadnej dyskusji 7 letnie dziecko rozpoczyna naukę i kontynuuje ją do lat 14, a w wypadku powtarzania jednej klasy, kończy szkołę mając 15 czy 16 lat. Większość rodziców przywiązuje ogromną wagę, by obowiązek szkolny z zakresu 7 klas został wypełniony.

Albowiem nie wszyscy są tego samego zdania. Część rodziców, za całe szczęście jest to nieliczna grupa, uważa pobyt w szkole dla swoich dzieci za marnowanie czasu. Władze oświatowe staczają wraz z rozpoczęciem każdego nowego roku szkolnego prawdziwe „boje” o to, by wszystkie dzieci uczęszczały do szkoły. Niełatwa to sprawa. Przeciwnicy (rodzice) potrafią bronić się wszelkimi sposobami, wyszukiwać tysiące argumentów, grać na zwłokę, byle tylko dziecko pozostało w domu. Upory dorosłych nie jest wcale łatwo przełamać. Stosowane w ubiegłych latach metody perswazji nie dały pożądanego rezultatu. Dopiero kary pieniężne nakładane przez kolegią orzekającą na rodziców odniosły skutek. Choćby były i takie wypadki, że po nałożeniu kary i jej zapłaceniu — dziecko nadal nie przychodziło do szkoły.

KRÓTKOWZROCZNOŚĆ

Z początkiem roku szkolnego 1959/60 na 61.325 dzieci w Poznaniu w wieku od 7 do 16 lat do szkoły nie uczęszczało 184. Z tej liczby 87 zwolnionych było o obowiązku szkolnego, a 60 odczono naukę. 37 dzieci (roczniki starsze) nie uczyło się bez uzasadnionej przyczyny. Niby niedużo, ale nie można zapomnieć, że w latach poprzednich liczba ta była znacząco większa. W sumie więc, w ciągu 15-lecia setki dzieci w mieście nie ukończyły 7 klas szkoły podstawowej.

Jakie są przyczyny? Największa wina spada na rodziców, którzy uważają, że wykorzystanie dziecka do prac w domu ma dla nich większą wartość. Ta krótkowzroczność krzywdzi najbardziej dziecko, zwłaszcza w późniejszym okresie, kiedy pragnie stanąć o własnych siłach. Brak świadectwa ukończenia 7 klas nie ułatwia bynajmniej znalezienia odpowiedniego zajęcia. Do dalszych przyczyn należy również drugoroczność. Piętnastolatki czy szesnastolatki wstydzą się uczyć z młodszymi od siebie uczniami. Ten powód, często usankcjonowany przez rodziców, staje się coraz bardziej powszechny.

Poznański Inspektorat Oświaty już od dwóch lat, dzięki podjęciu przez Prezydium RN m. Poznania uchwały w spra-

wie rejestrowania dzieci w wieku szkolnym — coraz skuteczniej walczy przeciw nieuceniu. Po prostu każde dziecko od lat 7 do 16 posiada swoją kartę ewidencyjną.

„APARAT WYKONAWCZY”

Po to, by powszechność nauczania przestała być fikcją, uruchomiono dość liczny „aparatus wykonawczy”. Inspektorat informuje MO o zasięgu terenowym poszczególnych obwodów szkolnych. Kierownicy szkół znowu prowadzą ewidencję wszystkich dzieci od lat 6 do 16 ze swojego rejonu. Ponadto, każdego roku w lutym zaprowadza się w szkołach wykaz dzieci kończących 6 lat oraz aktualizuje się spisy wszystkich roczników objętych ewidencją. Dalej, prowadzący meldunki informują o zmianie miejsca zamieszkania, a MO melduje o przynależności budynków mieszkalnych do obwodów szkolnych. To nie wszystko. Kolegia orzekająca przy dziełnicowych radach narodowych mają również w ciągu całego roku „pełne ręce roboty” z ukaraniem winnych. Kontrole prowadzone bezpośrednio w domach przez pracowników oświatowych, pochłaniają również wiele czasu.

„Aparatus wykonawczy” musi istnieć. W przeciwnym wypadku, jak wykazały lata ubiegłe, małych nieuków przybywa, a nie ubywa. A swoją drogą warto się zasta-

ODPOWIADAMY

Kazimierz Biłski: PZG Kawiarnie wyjaśniły nam, że bufetowa sprzedawała lody „cassate” konsumentowi w drodze wyjątku, dla dziecka, będącego w szpitalu po operacji migdałów. Za przykrość, która Pana spotkała w „Kolorowej”, dyrekcja serdecznie przeprosza i oświadcza zarazem, że doloży wszelkich starań, by podobny wypadek nie miał miejsca w przyszłości. (1483)

Maria K. — ul. Grunwaldzka nr 113: Słaby dopływ wody na Grunwaldzie spowodowany jest budową nowej magistrali. Trudności te będą trwały tak długo, aż nie zostaną ukończone prace przy burzowcu. Teren, na którym zbudowano osiedle, nie jest przygotowany do tak szybkiego wzrostu budownictwa, to też radzimy użbroić się w cierpliwość. (1568)

Cicerone pacjentów

Niejednokrotnie już dawaliśmy na naszych łamach wyraz żalom lub wręcz oburzeniu pacjentów, którzy — szukając pomocy lekarskiej — całymi godzinami krążyli pomiędzy jedną, a drugą poradnią, zanim trafili na tę właściwą. Usługi naszej służby zdrowia stały w ostatnim czasie — dzięki swemu rozwojowi — dość mocno zróżnicowane i poszegregowane. W tej segregacji trudno się było zorientować nawet niektórym — nie dość doświadczonym — przedstawicielkom personelu administracyjnego ośrodków służby zdrowia, które często informowały błędnie. Pacjent błąkał się w tym labiryncie dzielnicowej-rejonowej-specjalistycznej bezradnie.

Dlatego też z ogromną radością powitamy ukazanie się niezwykle potrzebnego i ze wszelkim miar pożytecznego wydawnictwa, jakim jest „Informator o służbie zdrowia miasta Poznania”.

Materiał do informatora zebrał i opracował Roman Kończal — zastępca kierownika Wydziału Zdrowia RN m. Poznania. Całość podzielono na kilka przejrzystych działów, szczegółowo i dokładnie omawiających lokalizację, godziny przyjęć, adresy i telefony, a także zakres usług poszczególnych poradni. Dział pierwszy omawia tzw. pomoc doraźną, której udziela: Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurujący wieczorem i w święta oraz lecznictwo otwarte. Tym ostatnim zajmuje się dział drugi dając aktualny spis wszystkich poradni, gabinetów zabiegowych, zakładów leczniczych przy zakładach pracy oraz punktów

felcerskich każdej dzielnicowej przychodni obwodowej.

Dział trzeci, to lecznictwo specjalistyczno-konsultacyjne dla terenu całego miasta, a więc spis poradni specjalistycznych (okulistyczne, przeciwgruźlicze, zdrowia psychicznego itp.) oraz spis komisji lekarskich, przychodni międzyszkolnych, Stacji San. Epid., oraz szpitali miejskich, wojewódzkich i klinicznych.

Osobny dział zajmuje się omówieniem sanatoriów i uzdrowisk czynnych w naszym województwie, a także tych, w których Poznań dysponuje pewną ilością miejsc dla swych chorych.

Prócz tego przejrzystego spisu informacyjnego — znajdziemy tu również kilka popularnych omówień najaktualniejszych obecnie problemów z zakresu lecznictwa, a więc np.: walka z gruźlicą, świadome macierzyństwo, przemysłowa służba zdrowia, krwiodawstwo itp.

Na zakończenie informator udziela również dokładnej odpowiedzi na pytanie: jaki jest zakres usług poszczególnych poradni. Sądzimy, iż ta niewielka i niezbyt droga (5 zł — przeznaczona na SFOS) książeczka powinna się znaleźć w każdym domu. (wch)

P.S. „Informator” nabyć można w wydziale zdrowia RN m. Poznania, w biurach SFOS a także u rejestratorów w poszczególnych poradniach.

nowić, czy nie można by podnieść kar nakładanych na rodziców, lekceważących powszechność nauczania. Innej rady nie ma. Wszelkie tłumaczenia — zawiodły. Natomiast pieniądze jest nadal dość skutecznym środkiem przeciwko opornym.

Anna Siekierska

Żyje tradycja!

A tak już cieszyliśmy się, że nasze przedsiębiorstwa, rozkopujące ulice, zapomnieli o dawnej receptce: jedno kończy, drugie zaczyna; że za jednym zamachem przeprowadzić będą roboty. Niestety!

Pisaliśmy o nieszczęśliwie wlokącej się robotce przy przebudowie chodnika na odcinku ul. Grunwaldzkiej. Osoby, związane z realizacją tej inwestycji interweniowały, że „nieprawdą jest” itp., że nie przewidziano przejść przez trawnikowy pas. Rzeczywiście, projektanci przewidzieli. Ale wykonawca położył krawężnik „jednym ciągiem”, przejść nie uwzględniając.

Po naszej notatce przystąpiono do wykonania trzech bodaj przejść. A równocześnie nawieziona na przyszły pas trawnikowy ziemię ogrodniczą... rozkopano. Po to, aby wbudować brakujące jeszcze pasmo krawężników betonowych od strony jezdni. Przy okazji wprowadzić nawiezioną ziemię mieszczą się z dobytą z wykupu glina, ale... Tradycja żyje!

A swoją drogą czy urządzenie owego trawnika posiada życiowy sens — na to pytanie odpowie niezawodnie projektantom najbliższa przyszłość. (jk)

Trzy ciekawe konkursy

Z techniką na ty

Trzeba przyznać, że na technice stosowanej w życiu codziennym mało się znamy. Dopóki działa radio, żelazko, maszyna elektryczna czy pralka wszystko w porządku. Łada defekt wyprowadza nas z równowagi. Stajemy bezradni.

Potrzebna jest zatem szeroka popularyzacja osiągnięć technicznych. W związku z tym Ministerstwo Kultury i Sztuki przy współudziale takich organizacji jak ZMS, ZMW, LPZ i NOT ogłasza 3 konkursy techniczne. Pierwszy z nich ma na celu wzbogacenie programu pracy oświatowej placówek kulturalnych w zakresie krzewienia kultury technicznej. W pierwszym etapie konkursu należy opracować do 30 września br plan pracy na okres 1960/61, a placówek wiejskich do 30 października br.

Po zrealizowaniu tego programu trzeba przesłać sprawozdanie do końca lipca 1961 r. na adres Ministerstwa Kultury i Sztuki, Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 15/17 w kopercie opatrzonej godłem.

Dla najlepszych placówek przygotowuje się nagrody w postaci wyposażenia w sprzęt techniczny wartości ogólnej 110 tys. zł.

Drugi z konkursów jest przeznaczony dla organizatorów, kierowników oraz instruktorów zajęć technicznych, prowadzonych w domach kultury, klubach, świetlicach i kołach miłośników techniki. Opis najciekawszych doświadczeń w tej pracy, przesłany do końca października br, może otrzymać nagrodę w wysokości pięciu, trzech i dwóch tysięcy złotych.

W trzecim z kolei konkursie „sprawnych rąk” dla techników-amatorów można zgłaszać własnoręcznie wykonane zabawki, makiety, modele, pomoce naukowe czy też prototypy urządzeń. Obejmuje on trzy kategorie uczestników: dzieci do lat 14, młodych od

PM - 5219

W samochodzie, z takim numerem rejestracyjnym znajdowały się cztery osoby. Auto zatrzymało się przed Barem - Automatem, ul. Świerczewskiego (obok kina „Bałtyk”).

Dzień: 3 bm. godzina 19.45.

Dwie osoby wyszły z auta i wykupiły sztony, bojąc się na dużą porcję tatarską; oczywiście na półmisku, bułeczki, nakrycia, coś tam jeszcze... Półmisek i nakrycia zawędrowały do samochodu w którym spożyto resztę potrawy.

A potem starter, gaz i jazda w kierunku Grunwaldu.

Nasi informatorzy zdobili zanotować... tytuł tej własnie notatki. A nazwiska informatorów znane są naszej redakcji.

Proponowano ostatnio — z dużą dozą dowcipu — by z powodu kradzieży noży, tyłek itp. w barach i restauracjach „sztan cować” te przedmioty znakiem szczególnym. Jak się okazuje, półmisek grozi to samo. Podobno (!) w Szwecji uliczne kioski z gazetami nie potrzebują ludzkiej obsługi. Wszyscy po ludzku płacą za gazetę; na wystawiony talerz do pieniędzy.

Tam talerz, tu... półmisek. (thn)

Spotkanie kajakarzy

Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze Okręgowa Komisja Turystyki Kajakowej w Poznaniu organizuje od 22 do 30 bm dla byłych uczestników szkółek kajakowych spływ kajakowy na rzecze Redze. Spływ jest jedyną okazją spotkania się wszystkich absolwentów szkółek, którzy dzięki PTTK pokochali wodę, nauczyli się pływać i kajakować.

Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia OKTK, Stary Rynek 91, tel. 94-46. (na)

lat 14 do 18 i dorosłych. Przewidziane są w nim też trzy etapy eliminacji: powiatowych, wojewódzkich i krajowych.

Dla uczestników zarówno indywidualnych jak i zespołów przewidziane są cenne nagrody, np. dla dzieci rower, sprzęt turystyczny, zegarek kompletny narzędzi do majsterkowania aparaty fotograficzne, plecaki itp. Główne nagrody w kategorii młodych to: motocykl marki WFM, sprzęt turystyczny wartości 3 tysięcy złotych i aparat fotograficzny, a także 5 wyróżnień po tysiąc złotych. Na dorosłych czekają: skuter marki „Osa”, motocykl marki WFM, sprzęt turystyczny wartości 5 tysięcy złotych.

Autorzy prac zakwalifikowanych do eliminacji centralnych oraz wyróżnieni instruktorzy wezmą udział w krajowym zjeździe techników-amatorów. (emp)

Coraz więcej wypadków drogowych

W tym roku w województwie poznańskim wyraźnie wzrasta ilość wypadków na drogach. Od stycznia nastąpiło 120 więcej wypadków niż w analogicznym czasie zeszłego roku.

Niespodziewanie dotychczas ilość (200) zanotowano w czerwcu, w którym 16 osób poniosło śmierć, a 160 zostało ciężko rannych. Najwięcej wypadków spowodowali pijani motocykliści.

Komenda Wojewódzka MO apeluje do kierowców-amatorów, by zachowali wszelkie ostrożności przy prowadzeniu pojazdów mechanicznych. (na)

Pracownicy poszukiwani.

Głównego księgowego, technika normowania i BHP, technika do spraw fakturowania i rozliczeń materiałowych oraz st. referenta zatrudnienia i plac — zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Świebodzinie**. Zakwaterowanie w pokojach gościnnych zapewnione. Oferty składać pod adresem przedsiębiorstwa, ul. Świerczewskiego 14a. Warunki plac wg układu zbiorowego w budownictwie. K4492

Pracownika na stanowisko starszego księgowego poszukuje Państwowy Zakład Specjalny dla Dzieci w Wieleńcu nad Notecią, ul. Świerczewskiego 13, pow. Czarnków. Zgłoszenia pisemne lub osobiste na adres Zakładu. K4510

Robotników do robót wodno-kan. na terenie Poznania i na wyjazd do Turoszowa i Szczecina, przyjmie każdą ilość zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu**. Wynagrodzenie i świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Poznań, Stary Rynek 80/82, pokój 12. K4532

Rewidentą zakładowego w zakresie kontroli gospodarki przedsiębiorstwa — zatrudnia zaraz **Kaliskie Zakłady Garbarskie w Kaliszu**, ulica Majkowska 17. Wymagane kwalifikacje zgodne z zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 7 lutego 1960 r. (Monitor Polski nr 26/60 poz. 126). K4553

Inżyniera lub technika technologa w branży drzewnej przyjmie **Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny nr 3 w Trzcielu**, pow. Międzyrzecz. Zakwaterowanie i wyżywienie na miejscu. Oferty z życiorysem przyjmuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu — Dział Warsztatów — Poznań, ul. Tad. Kościuszki 57. K4581

Inżyniera-mechanika na stanowisko z-cy dyrektora do spraw technicznych, przyjmie natychmiast przedsiębiorstwo państwowe w Rogoźnie Wlkp. Zgłoszenia należy kierować do **Rejonowego Przedsiębiorstwa Młynów Gospodarczych w Rogoźnie**, ul. Poznańska 39, nr tel. 93. K4639

Inżynierów, techników i majstrów do pracy przy budowie Rurociągu Naftowego przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”** Poznań, ul. Kochanowskiego 7. Wymagana praktyka montażowa. Zgłoszenia: tylko osobiste w Dziale Organizacyjno-Prawnym, pokój nr 1. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. K4650

Kuchmistrza i kucharzy o wysokich kwalifikacjach zawodowych przyjmie natychmiast „**Wielkowiejska**” Poznań, Armii Czerwonej 67. K4659

Magazyniera samotnego z średnim wykształceniem rolniczym i praktyką poszukuje zaraz **Wyższa Szkoła Rolnicza, Poznań, Zakład Doświadczalny Swadim**, pow. Poznań. K4672

Pracowników na stanowisko noszowych oraz salowe przyjmie zaraz **Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznań**, ul. Chelmońskiego 20 (administracja) i piętro. Reflektuje się tylko na pracowników miejscowych. K4675

Kontrolera technicznego — brakarza branży obuwniczej, skórzanej przyjmie **WZGS — Zakład Handlu w Poznaniu, Plac Wolności nr 13**. K4692

Praca

Pomoc domowa potrzebna ze spaniem i całkowitym utrzymaniem warunków dobre. Poznań, Garbary 65 m. 2. 4386g

Osoba dochodząca bezna za pracą domową i gotowaniem potrzebną do dwóch osób. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4918g.

Poszukuję mężczyzny do pracy w ogrodnictwie do 50 lat za wynagrodzeniem plus całkowite utrzymanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4923g.

Krawcowa młodsza początkująca potrzebna do pracowni hafciarskiej od pracowni ewent. wcześniej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4936g.

Osoba kulturalna, samotna, wszechstronnie doświadczona poprowadzi samodzielnie dom jednej osoby, warunek wieś. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4955g.

Uczeń z dobrej rodziny który ma zamiłowanie do pracy precyzyjnej może się zgłosić. Naprawa Wag Poznań, Dzierżyńskiego 39. 4944g

Tokarza (przyuczonego) na pełen etat zatrudni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4953g.

Krawcowa w domu na dwa tygodnie (tymczasowo) potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5004g.

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 3752g

Kursy księgowości podstawowej (z obsługą maszyn biurowych), księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział **Poznański Stowarzyszenia Księgowych**. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym. Poznań, Śniadeckich 54, III piętro, pokój 43, godz. 16-18. K4640

Kupno

Kupię samochód „Moskwicz” 400. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4913g.

Każdą ilość drutu zwykłego lub ocynkowanego 2-4 mm kupię. Gniezno, Skrzytka 84. 4949g

Kupię skuter „Lambretta”. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4951g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce głębokie, spacerówki dla lalek poleca H. Świdlicki. Poznań, Wrocławska 13. 3481g

Motocykl MZ-250 czarny, spiesznie sprzedam. H. Stefanowicz. Wolsztyn, Pogotowie Ratunkowe, tel. 307. 14434p

Sprzedam bagażówkę „Mercedes” w dobrym stanie. Nowy Tomyśl, Wal ki Miodych 25. 4638g

Sprzedam natychmiast okazję urzędniczą olejarni, Edmund Skubel, Murowana Goślina, Rogozińska 68, tel. 51. 4859g

Poznańska Fabryka Wyrobów Emaliowanych — Poznań

WRZESIŃSKA 2

oferuje

do sprzedaży silniki elektryczne pralkowe regenerowane:

- 1) silnik typ „Poniatowa” 0,18 kw 1400 obr/mm cena 350,— zł za sztukę,
- 2) silnik typ „Poniatowa” 0,18 kw 1400 obr/mm cena 350,— zł za sztukę,
- 3) silnik typ „Warszawski” 0,23 kw 1400 obr/mm cena 350,— zł za sztukę,
- 4) silnik typ „Wrzesiński” 0,18 kw 1400 obr/mm cena 250,— zł za sztukę.

W/wym. silniki może nabyć sektor państwowy, spółdzielczy oraz prywatny.

Informacja oraz sprzedaż

odbywa się w Dziale Zaopatrzenia od godz. 9—12.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam okazjynie 5 uli pszczoł (silne pnie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4963g.

Sprzedam spiesznie motocykl „Pannonia de Lux” mało używany, cena do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4984g.

Wózek dziecięcy koszykowy w tanio sprzedam. Świerczewskiego 13 m. 21. 4966g

Sprzedam spacerówkę gładką drewnianą z budką. Dzierżyńskiego 106 m. 3. 4970g

Okazjynie sprzedam cegłarkę do wyrobu surowki na motor spalinowy lub elektryczny Jan Nalepa. Przysięka pow. Gniezno, st. kol. Osno. 4977g

Dziurawek „Förstera” do starca wagonowo Cegielnia Mechaniczna Międzychód, woj. poznański. 4979g

Ogródek działkowy odstąpię ul. Świerczewskiego 3 m. 9. 4983g

Lokale

Kupię mieszkanie wyłączone z wyw. i martwym inwentarzem. Anna Borowiak, Strzyżewo Kościelne, pow. Gniezno. Na listy nie odpowiadać. 14435p

Sprzedam parter 3 pokoje, kuchnia, łazienka 1,014 m² sadu, po sprzedaży wolny. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4835g.

Sprzedam 2 morgi ziemi oraz działki 900 m 10 minut od dworca w Czerwonej Armii. Poznań. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4833g.

Sprzedam pół willi do wyłączenia przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4869g.

Domek jednorodzinny kupię w Poznaniu. Posiadam 2 pokoje z kuchnią do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4877g.

Gospodarstwo rolne Rosko pow. Czarnków 14,5 ha w tym 19 mórg łąki zabudowania częściami lub całości, bez żywego, martwego inwentarza, bez długów sprzeda. Gab ska Pelagia Komornik, pow. Poznań. 4887g

Gospodarstwo 15 ha dobrej ziemi, elektryfikowane, obszerne budynki gospodarcze, cena 250 zł z powodu choroby sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4922g.

Sprzedam parcelę uzbrojoną z zatwierdzonym planem budowy w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4958g.

Parcela 2500 m² lub 1250 m² sprzedam w Płakowie. Antoni Andrzejewski, Poznań-Winiary, Kowalska 15 m. 1. 4958g

Zawiadomienie!

Zawiadamiamy, że zakład fryzjerski nr 20 przy Placu Młodej Gwardii blok 1a, tel. 841-07 został po generalnym remoncie

PONOWNIE OTWARTY

na dwie zmiany od godziny 7—22.

W zakładzie czynni są fryzjerzy konkursów czesania krajowych i zagranicznych.

RSP „FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA”
Poznań, Garbary 64

K4710

Przetargi — Komunikaty

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych Poznań-Miasto w Poznaniu, Plac Młodej Gwardii 6 ogłasza przetarg na wykonanie niżej wyszczególnionych robót instalacji wewnętrznych traktu sal operacyjnych Szpitala im. Raszeja w Poznaniu i to:

- 1) wentylacji mechanicznej i pary niskoprężnej,
- 2) instalacji c.w.,
- 3) instalacji pary technologicznej,
- 4) instalacji tlenowej,
- 5) instalacji c.o.,
- 6) instalacji wod.-kan.,
- 7) instalacji gazowej

oraz na wykonanie niżej wyszczególnionych robót instalacyjnych na obiekcie kotłownia, pralnia, anatomia i to:

- 1) instalacji wod.-kan. z przyłączem,
- 2) instalacji c.o. i c.w. zewn. i wewnętrzna,
- 3) instalacji wentylacji mechanicznej,
- 4) instalacji urządzenia kotłowni nisko- i wysokoprężnej z wymiennikami i podgrzewaczem c.w.,
- 5) instalacji chłodni (anatomii),
- 6) instalacji odpowietrzenia wentylacji pionów kanalizacyjnych.

Terminy rozpoczęcia budowy: 1 sierpnia 1960 r. ukończenia budowy: grudzień 1960 r. Dokumentacja projektowa oraz ślepe kosztorysy wyłożone są do wglądu w DBOR Poznań-Miasto, Plac Młodej Gwardii 6, pokój 38—39 II piętra. Oferty należy składać w pokoju nr 19. Termin składania ofert upływa w ciągu 10 dni od daty niniejszego ogłoszenia. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. VII. 1960 r. o godz. 10.00 w DBOR Poznań-Miasto w Poznaniu, w pokoju nr 19. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K4588

Komunikat

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska nr 2 uruchamia od dnia 2 sierpnia 1960 r. 12-to miesięczny kurs dla przygotowania w zawodzie murarza. Zgłoszenia kandydatów przyjmują do dnia 15 lipca 1960 r. Dział Zatrudnienia i Placy. Dla zamieszkujących kwatery i ukończenie kursu (bezpłatne). Po ukończeniu kursu przedsiębiorstwo zapewnia pracę w akordzie na terenie Poznania i na budowach zamiejscowych. K4620

Lekarskie

Dr Paszkowski specjalista chorób skórnych, w nerycznych, szczególnie łuszczycy. Poznań, Matejki 51. 4908g

Zguby

30 czerwca zgubiono obrączkę ślubną na Górce w okolicy między ul. Kosynierską a końcowym przystankiem tramwajowym. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4921g.

Matrymonialne

Panią szlachetną, religijną, pogodnego usposobienia, miłą, z dobrym charakterem, lat 45—55 pozna wiodąc bez nałogów, niebędącą w celu matrymonialnym. Właścicielka domu jednorodzinnego mile widziana. Dyskretna, zwrot zdjęć zapewnione. Poważne wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4902g.

Różne

Poszukuję 50.000 zł do zrealizowania poważnych założeń. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4890g.

Artystycznie ceruję, fachowo, szybko. Poznań, Łazarz, Engla 11 m. 9. 4956g

Dnia 4 lipca 1960 r. zmarł, sp.

Kazimierz Ulbrich

długoletni członek Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 7. VII. 1960 r. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

CECH RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH
w Poznaniu K4696

Dnia 4 lipca 1960 r. zmarł, sp.

Kazimierz Ulbrich

długoletni członek Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 7. VII. 1960 r. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

CECH RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH
w Poznaniu K4696

Dnia 5 lipca 1960 r. zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 67 sp.

Piotr Borowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 8 bm. o godz. 11.20 z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUKI
Szamotuły, Świerczewskiego 18. 5013g

Stefan Skornia

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 7 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębce.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CORKI, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, Łódź. 5073g

Helena Hoffmanowa

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w czwartek dnia 7 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

DZIECI I WNUCZKA

Poznań, Krauthofera 9 m. 3. 5043g

Władysław Miśkiewicz

emerytowany bankowiec

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w piątek dnia 8 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msze św. za duszę Zmarłego odprawione zostaną w sobotę dnia 9 bm. o godz. 7.30 w kościele św. Anny oraz we wtorek dnia 12 bm. o godz. 8.00 w kościele św. Marcina.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Małeckiego 15. 5093g

Marian Wachowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 7 bm. o godz. 17.00 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Zabikowie.

Strapione

MATKA I RODZINA

Poznań-Fabianowo 39. 5108g

Marian Nowicki

W Zmarłym straciłmy sumiennego i wzorowego pracownika i Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 8 lipca br. o godz. 18.00 z domu żałoby na cmentarz parafialny.RADA ZAKŁADOWA
PREZYDIUM GRS

Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

w Kostrzynie Wlkp. 5135g

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatury „Ruch”, urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 Warszawa — na okres kwartału, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-6

Halo, tu wczasy!

Turystyczne refleksje

Zjazd PTTK, który odbył się w pierwszych dniach bm., ukazał ciekawe zjawisko — dysproporcję między wzrastającym silnie ruchem turystycznym, a uczestnictwem w imprezach organizowanych przez PTTK.

Wczasy turystyczne na terenach nizinnych, na które w 1958 r. zaplanowano 850 skierowań, wykorzystało tylko 658 uczestników, w 1959 r. — mimo zaplanowanych 1.130 skierowań — wzięło w nich udział tylko 723 osoby. Wprawdzie w wycieczkach pieszych PTTK w 1958 r. brało udział 44,4 tys. uczestników a w 1959 r. — 49 tys. (a więc jest tu wzrost), ale już w wycieczkach narciarskich statystyka za te dwa lata wykazuje spadek uczestników (z 25 tys. na 23 tys.). Podobnie przedstawia się sprawa na szlakach kajakowych, górskich, i krajoznawczych, gdzie ilość uczestników imprez organizowanych przez PTTK spada z 6,2 tys. na 5,3 tys. Statystyka ta powinna chyba zwrócić uwagę organizatorów.

PTTK stara się o zorganizowanie atrakcyjnych form turystyki i wypoczynku. W okresie zimowym organizuje wczasy wędrownie i obozy narciarskie, w lecie — szkółki kajakowe, żeglarskie, motorowe, „szlaki” kajakowe górskie, piesze, krajoznawcze i szereg in-

nych imprez. Czym więc tłumaczyć że ogólne wyniki tej akcji są ujemne. Warto się zastanowić nad przyczyną tego spadku uczestnictwa.

Poważniejsze zastrzeżenia budzą metody prowadzenia ośrodków wypoczynkowych PTTK, niektóre z nich bowiem przerodziły się w kluby dla nielicznej grupy najlepiej usytuowanych. Ceny w bufetach tych luksusowych ośrodków nie ustępują cenom restauracji kategorii „S”, a nieraz są nawet wyższe. Sądzimy, że aczkolwiek jest to może właściwa metoda zasilania kasy Towarzystwa, nie przyczynia się ona do szerokiego popularyzowania turystyki.

W sprawozdaniu Z. G. PTTK z działalności programowo-turystycznej stwierdzono, że coraz bardziej rozwija się ruch turystyczny sobotnio-niedzielnym, jako forma wypoczynku świątecznego. Uwaga jest słuszna, niestety sprawozdanie nie podaje żadnych informacji, co na tym odcinku działo PTTK. O ile nam wiadomo — nie wiele, akcje tę pozostawiono organizacjom zakładowym. A przecież nie każdy zakład może sobie pozwolić na wystawienie pracowników autobusem za miasto na wypoczynek.

Ostatnia wreszcie krytyczna uwaga dotyczy słabego zainteresowania Ziemią Zachodnią. Wśród wymienionych w sprawozdaniu szlaków i terenów turystycznych są one bardzo słabo uwzględnione, nie widzimy zupełnie miejscowości położonych na terenie woj. wrocławskiego i zielonogórskiego, również ze spisu klubów PTTK wynika, że wprawdzie wrocławskie mają 7, ale w tych ani jednego turystyki pieszej nizinnej, a w zielonogórskim nie ma w ogóle klubów PTTK. Szkoda, że PTTK tak zaniedbało Ziemię Zachodnią, tereny bowiem wycieczkowe są tam piękne, a zbyt mało znane.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze jest ważną dla naszego życia społecznego organizacją, ma piękny dorobek i duże zasługi w dziedzinie turystyki i krajoznawstwa, dlatego też sądzimy, że powyższe uwagi zostaną przyjęte ze zrozumieniem, jako pomoc w pracy nad rozwojem Towarzystwa i turystyki, której ma ono służyć. (API)

Finaliści rozgrywek w I lidze rugby

W I lidze rugby zakończyły się rozgrywki grupowe. Zespoły, które zajęły dwa pierwsze miejsca w swych grupach rozegrają we wrześniu spotkania finałowe. Są to Lechia Gdańsk i AZS AWF Warszawa z grupy I oraz Górnik Katowice i Czarni Bytom z grupy II. Pożegnania, która w ostatnim meczu z AZS-em w Gdańsku przegrała 0:11, zajęła w grupie I czwarte miejsce. Oto tabela tej grupy:

1. Lechia Gdańsk	8	19	62:44
2. AZS AWF W-wa	8	18	84:63
3. AZS Gdańsk	8	17	74:53
4. Pożegnania	8	15	62:70
5. Pionier Szczecin	8	11	57:109

Zawody pilotów - akrobatów.

Jutro na warszawskim lotnisku Gocław rozpoczynają się I mistrzostwa samolotowe Polski w akrobacji. Zawody wyłonić mają reprezentację kraju, która startować będzie w mistrzostwach świata w Bratysławie od 28 września do 4 października.

Do mistrzostw krajowych zgłosiło się 23 zawodników, w tym Józef Miołek z Aeroklubu Poznańskiego. Wszyscy piloci startować będą na samolotach „Zlin”-26”. (lo)

Nowi II-ligowcy

Zakończyły się eliminacyjne walki bokserów o wejście do II ligi. Brało w nich udział 16 drużyn, podzielonych na cztery grupy. Okręg poznański reprezentował — niestety bez powodzenia — mistrz klasy A — Grunwald.

Awans do II ligi wywalczyły następujące zespoły: Błękitni Kielce, Carbo Gliwice, Burza Wrocław i Stal Kutno.

Oto końcowa tabela rozgrywek grupy III, w której walczył m. in. Grunwald.

1. Burza Wrocław	10:2	74:44
2. Stal Zabrze	6:6	66:52
3. Grunwald Poznań	4:8	57:61
4. Gwardia Z. Góra	4:8	47:71

Mistrzostwa szybowcowe w Lesznie

Od 14 do 28 sierpnia rozegrane zostaną w Lesznie kolejne szybowcowe mistrzostwa Polski. W tej największej w naszym kraju szybowcowej imprezie roku startować będzie ponad 40 czołowych szybowców, w tym wszystkie trzy nasi reprezentanci, uczestniczący ostatnio z olbrzymim powodzeniem w VIII Szybowcowych Mistrzostwach Świata w Kolonii: Edward Makula, Jerzy Popiel i Adam Witke. W tegorocznych mistrzostwach wezmą również udział zawodnicy Czechosłowacji, NRD i Związku Radzieckiego, którzy startować będą na własnym sprzęcie. Polacy zaś polecą na szybowcach: „Mucha-Standard”, „Jaskółka”, „Bocian” oraz rozstawionych już w Kolonii — „Foka” i „Zefir-II”. (na)

Polacy — rekordziści olimpiad

Na liście rekordów olimpijskich notowanych w lekkiej atletyce, pływaniu i podnoszeniu ciężarów (trójbój) nazwiska Polaków zapisane są dotychczas czterokrotnie. Są to: Konopacka (dysk), Walasiewicz (100 m.), Kusociński (10000 m) i Krzesińska (skok w dal).

Aktualnie posiadamy jeden tylko rekord olimpijski. Autorem jego jest Elżbieta Krzesińska.

Oto historia rekordów olimpijskich w interesujących nas konkurencjach (nazwiska Polaków — wytłuszczone):

DYSK KOBIET

1928 R. — AMSTERDAM	Konopacka Polska — 39,62
1932 R. — LOS ANGELES	Copeland USA — 40,58

Bokserzy Niemiec na Olimpiadę

Po walkach eliminacyjnych, rozegranych w Schwernie i Berlinie, ustalono skład reprezentacji bokserskiej Niemiec na Igrzyska Olimpijskie. Wielki sukces odnieśli w walkach eliminacyjnych zawodnicy NRD których aż 14 zakwalifikowało się do finałów. Ostatecznie w drużynie olimpijskiej ogólnoniemieckiej znaleźli się: Homberg (NRD), Rascher (NRD), Kirsch (NRD), Lempio (NRD), Busse (NRD), Guse (NRD), Caroli (NRD), Radzik (NRD), Willer (NRD) i Siegmund (NRD). Tak więc reprezentacja Niemiec składa się z 6 zawodników NRD i 4 z NRF.

Ustalono również, że trenerami będą Sonnenberg (NRD) i Feldhus (NRD), a sędziami Hertel (NRD) i Neussgen (NRD). Wszyscy zawodnicy wyznaczeni do reprezentacji ogólnoniemieckiej, z wyjątkiem Kirscha, są dobrze znani pięściarzom polskim, z którymi walczyli wielokrotnie. (PAP)

1936 R. — BERLIN	Mauermayer Niemcy — 47,63
1952 R. — HELSINKI	Romaszkowa ZSRR — 51,42
1956 R. — MELBOURNE	Fikotova CSR — 53,69

100 M KOBIET

1928 R. — AMSTERDAM	Robinson USA — 12,2
1932 R. — LOS ANGELES	Walasiewicz Polska — 11,9

1936 R. — BERLIN	Stephens USA — 11,5
10 000 M MĘŻCZYZN	

1912 R. — SZTOKHOLM	Kolehmainen Finlandia — 31:20.8
1924 R. — PARYŻ	Ritola Finlandia — 30:23.2

1928 R. — AMSTERDAM	Nurmi Finlandia — 30:18.8
1932 R. — LOS ANGELES	Kusociński Polska — 30:11.4

1948 R. — LONDYN	Zatopek CSR — 29:59.6
1952 R. — HELSINKI	Zatopek CSR — 28:45.0

1956 R. — MELBOURNE	Kuc ZSRR — 28:45.6
---------------------	--------------------

SKOK W DAL KOBIET	
1948 R. — LONDYN	Gyarmati Węgry — 5,695

1952 R. — HELSINKI	Williams Nowa Zelandia — 6,24
1956 R. — MELBOURNE	Krzesińska Polska — 6,35

Jak wynika z tych zestawień — dwa rekordy Polek

(Konopacka i Walasiewicz) przetrwały 4 lata; tyleż lat liczy również najmłodszy nasz rekord olimpijski, ustanowiony przez Krzesińską. Rekord Kusocińskiego trwał aż 16 lat. Stało się tak częściowo z powodu wojny, podczas której olimpiady się nie odbywały. Warto jednak zauważyć, iż rekord Polaka nie został pobity podczas Olimpiady w 1936 r. w Berlinie, gdzie zwycięzca Fin Salminen uzyskał czas 30:15.4, a więc o 4 sek gorszy od rekordu Kusocińskiego. (w)

Dobre miejsca naszych łuczników

W XXIV łuczniczych mistrzostwach Polski, rozegranych w Krakowie reprezentanci Poznania zajęli dalsze miejsca. Świątek z Surmy wynikiem 1.465 pkt zajęła czwarte miejsce, a pośród mężczyzn Nehring z Lecha (1.612 pkt.) — piąte. (w)

Grunwald trzeci

Finałowe rozgrywki koszykówki o Puchar Polski (drużyny nieligowe) przyniosły sukces wśród kobiet — Wisła II Kraków, a wśród mężczyzn — Bałtykowi Koszalin. Zespół męski Grunwaldu Poznań zajął trzecie miejsce za Bałtykiem i Wisłą II Kraków, a przed Unią Lublin. (w)

Nowe urządzenia na Malcie

Generalne porządki już w tym roku

W przyszłym roku odbędą się w Poznaniu na Jeziorze Maltańskim kajakowe mistrzostwa Europy. Będą one do pewnego stopnia rewanżem za Olimpiadę w Rzymie i pozwolą jednocześnie zorientować się o sile załóg w tych konkurencjach, których nie rozgrywa się na Igrzyskach Olimpijskich (długie dystanse).

W związku z tą imprezą, na jeziorze postawione zostaną nowe pomosty. Przewiduje się pomost startowy na 1000 m. z nowoczesnymi oznaczeniami torów (dziewięć) na wodzie i w powietrzu, co wykluczy zjechanie z toru. Na pomyśleku zawodnicy przejeżdżać będą pomiędzy ustawionymi łodziami. Ustawienie pomostów na 500 i 1000 m. jest tak pomyślane, aby umożliwić rozgrywanie biegów długodystansowych na 3000 o 10.000 m.

W roku bieżącym, za pomocą specjalnej koscarki o-

czyści się jezioro z wodorostów i uporządkuje brzeg jeziora.

Także w zimie...

Po raz pierwszy w okresie zimy obiekt maltański zostanie wykorzystany dla amatorów sportów zimowych. Na terenie Malty są podobnie jak na Solaczu piękne tereny do uprawiania narciarstwa i saneczkarstwa, specjalnie dla początkujących.

Z zamrażniętej tafli jeziora, o ile zostanie odpowiednio przygotowana i zabezpieczona, mogliby korzystać również amatorzy łyżwiarstwa.

Czas pomyśleć!

Gospodarz ośrodka sportowego uruchomi specjalny bar, odda do dyspozycji rozbiernalność i ogrzane szatnie.

Należałoby już teraz pomyśleć o podobnych przygotowaniach w Gołębiniu i Strzeszynie. T. P.

Strzelnica Surmy dla wszystkich

Staraniem MKS Surma strzelnica w Szelągu została przebudowana. Obok stanowisk dla zawodników klubów związkowych, jest specjalna strzelnica, z której korzystać mogą wszyscy. Do dyspozycji strzelających znajduje się tu także broń małokalibrowa.

Strzelnica otwarta jest od godziny 10 do zmroku. W ogrodzie nad Wartą uruchomiono bar-kawiarnię. (p)

Do Anglii pod wodą

Jedna z amerykańskich pływaczek zamierza w sierpniu podjąć próbę przepłynięcia kanału La Manche z Francji do Anglii pod wodą. Zaopatrzona w sprzęt pletwonurka z aparatem tlenowym, będzie się pod wodą odżywiać, a nawet notowała swoje spostrzeżenia. Podobno w podwodnej podróży towarzyszyć będzie jej mąż, również nieprzebiegły pływak. Będzie to chyba pierwsza tego rodzaju daleka wyprawa pod wodą. (x)



„Stefek poznaje ziemię”. Halina Duczmal-Pacowska, ilustracje Jarosława Kirylenki, Państwowe Wydawnictwo Literatury Dziecięcej „Nasza Księgarnia”, str. 139, cena 8 zł.

„Latorość” Wacław Sieroszewski, ilustracje Magda Rudowska, wyd. 2, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, str. 59, cena 5 zł.

„Z tarczą czy na tarczy”, Tadeusz Kudliński, ilustracje Stanisława Rozwadowskiego, powieść poświęcona Wojsku Polskiemu, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, opr., cena 30 zł.

„Zielone pióro”, Mira Jaworczakowa, ilustracje Mirosława Kwacza, wyd. 2, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, str. 274, cena 10 zł.

„Przesławna peregrynacja Tomasza Wolskiego”, Tedeusz Łopalewski, ilustracje i mapa Antoniego Uniechowskiego, (bardzo urocza książeczka!), Państwowe Wydawnictwo Literatury Dziecięcej „Nasza Księgarnia”, opr. cena 22 zł.

„Śladami poety”, Wanda Grodzienka, ilustracje Leopolda Buczkowskiego, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, wyd. 2, opr. str. 196, cena 12 zł.

„Chata nad jeziorem”, Jarosław Foglar, spolszczył Rudolf Janicek, ilustracje Stanisława Rozwadowskiego, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” str. 177, cena 14 zł.

„Gdańska Szkatułka”, Franciszek Fenikowski, ilustracje Wiesława Majchrzaka, Państwowe Wydawnictwo Literatury Dziecięcej „Nasza Księgarnia”, opr. str. 305, cena 18 zł.

„Lew Sezostrysa”, Bolesław Mrówczyński, ilustracje Andrzeja Heidricha, Państwowe Wydawnictwo Literatury Dziecięcej „Nasza Księgarnia”, wyd. 2, str. 480, cena 28 zł.

„Bankructwo małego Dżeka” Janusz Korczak, Wyd. II. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, opr. str. 255, cena 12 zł.

„Ścieżkami wspomnień”, Maria Kamińska, Książka i Wiedza, wspomnienia działacza rewolucyjnego, str. 338, opr., cena 20 zł.

„Na zawiesz z macierzą”, przemówienie Władysława Gołubki na akademii we Wrocławiu 7 maja 1960 r. oraz przemówienie Józefa Cyrankiewicza na wiecu we Wrocławiu 8 maja 1960 r., Książka i Wiedza, str. 46, z licznymi fotografiami, cena 2 zł.

Lipiec	Imieniny
7	Cyryla, Metodego
czwartek	Stońce: wsch. 4.37 zach. 21.17

Teatry

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Baron Cygański” (koniec około g. 22)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 — „Krakowiac i Górale” (koniec około g. 22)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Nie trzeba się zarzekać” (koniec około g. 22)
OPERA — ul. Armii Czerwonej — ul. Armii Czerwonej — nieczynny

Kina

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Pulapka”



Scena z filmu prod. francuskiej pt. „Pulapka”

APOLLO — ul. Ratajczka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Góra ca jest moja tęsknota”
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Praczkę z Por tugalii” (fran. 18 l. — panorama)
CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 15, 17.30, 20 — „Don Juan” (węgier. 16 l.)
GWIAZDA — Al. Marcinkowskie go — g. 15.30, 18, 20.15 — „Okno na podwórzu”
HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 — „Szczęśliwa droga”
MALTA (Śródka) g. 16, 18, 20 — „Madame De...”
MUZA ul. Armii Czerwonej — g. 15, 17.30, 20 — „Mu-Mu” (radz. 14 l.)
MINIATURA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „Bul war zachodzącego słońca”
OSIEDLE (Dębica) — g. 17.30, 20 — „Cafe pod Minogą”
PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Malec”
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 15.30, 18, 20.15 — „Dwa pokolenia”
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16 — „Ludzie, metry i sekundy”
TECZA (Wilda) — g. 17.30, 20 — „Wszystko o Ewie”
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 14, 17, 20 — „Siedem grzechów głównych”
WOJSKOWE — nieczynny
ZNICZ (Luboń) — g. 20 — „Pravo jest prawem”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Pięte koło u wozu”, Polonia: „Ballada o żołnierzu”, KALISZ — Stylowe: „Skarby króla Salomona”, Wolsztyn: „Maturozyski”, LESZNO — Panorama: „Miejsce na ziemi”, OSTROW — Roma: „Ballada o żołnierzu”, Słońce: „Czarne perły”,

PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza” II.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.25 — Program dnia; 7.15 — Muzyka; 8.06 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla dzieci; 9.20 Muzyka; 10 — Koncert Orkiestry Rozgł. Łódzkiej; 11.35 — Joaquin Rodrigo „Koncert na skrzypce i orkiestrę; 12.04 — Fragmenty suity „Kompozytorów polskich; 12.20 Arie i pieśni; 12.40 — Na swojską nutę; 13 — Orkiestry zespoły i soliści; 14.05 — Radziecka muzyka popularna; 15.01 — Informacje; 15.05 — Amatorskie zespoły; 16.15 — Zagadki muzyczne; 17.15 — Utwory skrzypcowe kompozytorów polskich; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — Ballady starofrancuskie; 18.25 — Koncert żywych; 19.30 — Zespoły taneczne; 21 — Jakub Offenbach „La Perichole” — operetka w III aktach; 22.40 — Muzyka.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

7.40 — Program dnia; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — Koncert soliści; 9.10 — Koncert Orkiestry Młodzieżowej; 10 — Muzyka naszych przyjaciół; 11 — Organy ki nowe; 11.30 Melodie; 15.10 — Utwory fortepianowe; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Taneczne rytmy; 17 — Muzyka dla wszystkich; 17.32 — Koncert rozrywkowy; 18 — Pieśni Durey’a; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.15 — Orkiestra taneczna; 20 — Wieczorny koncert żywych; 21.40 — Gra Kwintet J. Miliana; 22 — Wiazanka melodii tanecznych; 22.30 — Muzyka; 22.45 — Wieczorna audycja kameralna; 23.24 — Muzyka.

Telewizja

16.45 — Telerozmaitości (lok); 18.30 Rozmaitości; 19 — Murzyński Kwartet Jazzowy z Nowego Jorku (W-wa); 19.15 — Teleturniej (W-wa); 19.45 — Telereklama (W-wa); 20 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.30 — Film krótkometrażowy (lok.); 20.45 — Teatr „Kobra” — widowisko pt. „Organy Hamona” (kat.).

Wystawy

CBWA — Stary Rynek — g. 10—18 wystawa zbiorowa Fotografików Delegatury Okręgu Poznańskiego; STARY RATUSZ — godz. 10—15 Akwaforty Rembrandta i jego uczniów; KLUB MPK — ul. Ratajczka — Wystawa francuskiego plakatu turystycznego

Dyżurny pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chirurgia-internal) ul. Szkolna 8/12 tel. 51111.
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 1, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53;
SPÓŁDZIELCZE DYŻURYLEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16 tel. 520-00, w święta od godz. 15—22, w soboty 18—22;
PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROBY — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedziele i święta od g. 8—10. (Tylko dla Jezyc).